

GAZPROM BĘDZIE NAM PŁACIŁ 34 RAZY WIĘCEJ

Po tym, jak 17 maja wygaśnie wieloletnia umowa z Gazpromem na przesył gazu przez Polskę, rosyjski koncern będzie płacił Gaz-Sys-temowi ponad 700 mln zł rocznie. Dotychczas polska spółka zarabiała na tranzycie gazu przez Gazociąg Jamalski maksymalnie 21 mln zł rocznie, czyli 34 razy mniej niż dostanie teraz.

s.11

Sobota-Niedziela
09-10/05/2020

cena **2,99** zł

#108 (2628)
NAKLAD 42 375
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

DZIŚ W NUMERZE
„NIECODZIENNA GAZETA POLSKA”



PAMIĘĆ \ Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której zamienia się oprawcę z ofiarą – powiedział w rozmowie z włoskim dziennikiem „La Stampa” premier RP Mateusz Morawiecki. W związku z 75. rocznicą zakończenia II wojny światowej szefowie dyplomacji krajów Europy oraz USA wydali wspólne oświadczenie, w którym podkreślili, że zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami nie przyniosło wolności Europie zdominowanej później przez komunistów.

Dość rosyjskiej narracji historycznej

s.7

fot. Gazeta Polska

ANTYCOVID-19 s.12

Bezpieczeństwo w czasie pandemii i po niej

Narastające z każdym miesiącem ub.r. napięcia między USA a Rosją i Iranem skłaniały do przekonania, że w 2020 r. będziemy świadkami nowego konfliktu z udziałem wymienionych mocarstw. Tymczasem wystarczyło kilka tygodni, by świat zaatakował niespotykany dotąd wróg.

ŚWIAT

s.6

Pandemia osłabiła narkobiznes

Biuro ONZ ds. Narkotyków i Przestępczości informuje, że kontrole graniczne związane z koronawirusem i odwołane loty spowodowały wzrost cen narkotyków na całym świecie oraz problemy dla przemysłowców. Pandemia ma znaczny wpływ na przemysł drogą powietrzną, lądową i morską.

POLSKA

s.4

Walka o wygaszanie ognisk na Śląsku

Już u blisko 15,4 tys. osób w Polsce testy potwierdziły obecność koronawirusa. Bilans ofiar śmiertelnych to ponad 760 osób. Z kolei pacjentów, którzy pokonali chorobę, jest powyżej 5,2 tys. Jak już wcześniej informowaliśmy, najpoważniejsza sytuacja jest obecnie na Śląsku.

POLSKA

s.3

Rosja wraca do stalinowskich kłamstw

W bulwersującej sprawie usunięcia tablic upamiętniających m.in. ofiary zbrodni katyńskiej z budynku w Twerze (Rosja) głos zabrały polskie MSZ i IPN. „Takie praktyki oznaczają wpisywanie się dzisiejszego państwa rosyjskiego w tradycję propagandowych manipulacji i zbrodni sowieckiego, stalinowskiego totalitaryzmu” – zaznacza IPN.



CZARNECKI \ TSUE podejmuje wiele kontrowersyjnych decyzji uderzających w interesy ekonomiczne i polityczne poszczególnych krajów UE-27. Skoro Niemcy zapaliły dla tego czerwone światło, to teraz inni mogą pójść ich śladem.

s.2



TERLIKOWSKI \ Wniosek płynący z badań Pew Research Center jest dość oczywisty: trudności wzmacniają wiarę ludzi szczerze i głęboko wierzących. U innych ją raczej osłabiają. Obecny kryzys to zatem ważny test naszej wiary.

s.2





Gilbert Keith Chesterton
(1874–1936) pisarz, rysownik, przeszedł z anglikanizmu na katolicyzm

\\ Bóg pragnie, abyśmy uczciwie rozgrywali naszą grę. To wszystko, czego Bóg od nas wymaga: aby ludzie grali uczciwie. \\



POGODA

Sobota 9.05 Zachmurzenie umiarkowane

WSCHÓD słońca 04:50 ZACHÓD słońca 20:14
Imieniny obchodzą: Beat, Gerontusz, Grzegorz, Hicob, Karola, Karolina, Katarzyna, Mikołaj, Otokar, Pachomiusz, Przebor, Stefan

Gdańsk 17°C 7°C	Lublin 19°C 9°C
Katowice 22°C 12°C	Kraków 21°C 10°C
Łódź 19°C 10°C	Poznań 20°C 10°C
Warszawa 20°C 12°C	Wrocław 20°C 10°C

Niedziela 10.05 Zachmurzenie umiarkowane, deszcz

WSCHÓD słońca 04:48 ZACHÓD słońca 20:15
Imieniny obchodzą: Antoni, Antonin, Beatrycze, Chociesław, Cyryn, Cyryna, Czesław, Feliks, Filadelf, Filadelfia, Gardenia, Innocenty, Jan, Samuel, Sylwester, Sylwestra, Symon, Wiktorina, Łazarz

Gdańsk 19°C 11°C	Lublin 21°C 13°C
Katowice 23°C 15°C	Kraków 22°C 13°C
Łódź 22°C 15°C	Poznań 23°C 13°C
Warszawa 23°C 16°C	Wrocław 22°C 14°C

PIOTR NISZTOR

Hazard w internecie pod lupę

Epidemia koronawirusa pociągnęła za sobą gigantyczne wydatki na wsparcie dla poszkodowanych przedsiębiorców. To duże obciążenie dla budżetu państwa, dlatego ważne, aby służby finansowe skuteczniej walczyły teraz z szarą strefą, w tym z nielegalnym hazardem w sieci. Jak grzyby po deszczu wyrastają strony internetowe z e-kasynami lub innymi grami łamiącymi ustawę hazardową. Niektórzy ich właściciele starają się legalizować swoje działania w Polsce, tworząc i prowadząc spółki na pierwszy rzut oka niezamieszane w żaden przekręt. Tymczasem na takim procederze skarb państwa traci miliony. A każda złotówka jest dziś na wagę złota. Służby finansowe powinny przyłożyć się do analizy tego zjawiska i skuteczniej walczyć z nielegalnym hazardem w internecie.

Rafał Zawistowski



BOGDAN DOBOSZ

Rewolucjoniści skażeni kapitalizmem

Do zabawnej w sumie historii doszło podczas zamieszek w tzw. wrażliwych dzielnicach miast regionu paryskiego. 26-letni kurier z podparyskiego Gennevilliers postanowił trochę zarobić na miejskiej guerilli. Wystawił ofertę i sprzedawał zadymiarzom zestawy koktajli Mołotowa domowej roboty. Oferta była jak najbardziej komercyjna i widać, że „kapitalistyczne” otoczenie wywiera wpływ na tubylczych „rewolucjonistów”. Za trzy butelki zapalające trzeba było zapłacić 5 euro, przy zakupie zestawu 10 sztuk okazjonalna cena wynosiła 10 euro. Koszty produkcji były niewielkie, bo paliwo do koktajli ściągał ze służbowego auta dostawczego firmy, w której pracował. Przedsiębiorczy kierowca wpadł, bo policja namierzyła go i zidentyfikowała dzięki miejskiemu monitoringowi. Był już znany wymiarowi sprawiedliwości za drobne przestępstwa. Przedstawiciela tego nowego biznesu zatrzymano w dzielnicy Village. W tym wydarzeniu widać pewien promyk nadziei. W zrewoltowanych francuskich „strefach bezprawia” tubylcy są jednak zaszczepieni zmysłem biznesu prowadzonego według zasad czystego kapitalizmu... Marks się w grobie przewraca.



Marcin Wolski

Budka
na wirusy

Chiński wynalazek, co ma liczne plusy, zabija w minutę wszyściutkie wirusy. A skutki uboczne? Tutaj się nie łudźmy: podobno zabija, ale razem z ludźmi. A my w Lechistanie – hipoteza śmiała, wprawdzie mamy Budkę, ale kiepsko działa!

Ryszard
CzarneckiNiemcom
wolno, nam nie?

Federalny Trybunał Konstytucyjny RFN zanegował wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE sprzed półtora roku w sprawie Europejskiego Banku Centralnego (konkretnie: programu skupowania obligacji państwowych). EBC wbrew rządowi w Berlinie forsował bardziej elastyczną politykę ekonomiczną, korzystną szczególnie dla mniej trzymających dyscyplinę finansową państw Europy Południowej. Czynił to, gdy prezesem EBC był Włoch Mario Draghi, czyni to i teraz przy Francuzce Christine Lagarde. Europa Północna, a zwłaszcza Niemcy, były do tego w kontrze. Okazało się, że najważniejszy kraj UE jest „ostatnią instancją” dla instytucji Unii. Skoro tak, to dlaczego Niemcy mogą, a inne kraje nie? TSUE podejmuje wiele kontrowersyjnych decyzji uderzających w interesy ekonomiczne i polityczne poszczególnych krajów UE27. Skoro Niemcy zapaliły dla tego czerwone światło, to teraz inni mogą pójść ich śladem. Tym bardziej że niemiecki FTK już swego czasu opóźnił ratyfikację przez Berlin traktatu lizbońskiego. A równolegle Bundestag poszerzył swoje kompetencje co do blokowania decyzji UE i unijnej legislacji. Na decyzję trybunału w RFN zareagował TSUE: Niemcy mają wykonać wyrok i nie dyskutować. Już to widzę...

Tomasz
P. TerlikowskiJak trwoga,
to do Boga

Czy koronawirus zbliża ludzi do Boga? Czy może być podstawą nawrócenia? Odpowiedzi jednostkowe, indywidualne będą, rzecz jasna, rozmaite i prawdopodobnie nie ułożą się w żaden prosty schemat. Jeśli jednak spojrzeć na statystyki, to będziemy mogli wyciągnąć pewne wnioski, dotyczące może nie tyle przyszłości religii, ile jej teraźniejszości. I właśnie takie wnioski pozwalają nam wyciągnąć badania przeprowadzone przez amerykański Pew Research Center, a dotyczące wpływu pandemii na wiarę Amerykanów. Co z nich wynika? Otóż co czwarty Amerykanin uznaje, jak wskazują badania PRC, że pandemia COVID-19 wzmocniła jego wiarę. Wzmocnienie wiary najbardziej odczuwają protestanci należący do afroamerykańskich wspólnot, głównie ewangelikalnych, bo w tej grupie taką deklarację składa aż 56 proc. badanych. Identyczną deklarację składa 42 proc. chrześcijan ewangelikalnych i pentekostalnych (zielonoświątkowych), a także 27 proc. katolików i 22 proc. protestantów ze wspólnot głównego nurtu. Wniosek płynący z tych badań jest dość oczywisty: trudności wzmacniają wiarę ludzi szczerze i głęboko wierzących. U innych ją raczej osłabiają. Obecny kryzys to zatem ważny test naszej wiary.



SKUTKI II WOJNY ŚWIATOWEJ NIE ZOSTAŁY PRZEWYCIĘŻONE

HISTORIA \ Kwestia pamięci historycznej, sprawa odszkodowań i zwrotu utraconych dóbr kultury – to skutki II wojny światowej, które nie zostały przewyciężone. W tych sferach wojna nie została ostatecznie zamknięta – powiedział minister kultury prof. Piotr Gliński.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl SOBOTA-NIEDZIELA 9-10 MAJA 2020

3

Paweł Tunia

W czwartek radio Swoboda poinformowało, że w Twerze (dawna nazwa: Kalinin) z byłego gmachu sowieckiego NKWD – obecnie Uniwersytet Medyczny – zdemontowano tablicę poświęconą zamordowanym w nim jeńcom obozu w Ostaszkowie. Jeden z aktywistów, Artiom Ważenkov, opublikował na Facebooku zdjęcie, na którym widać moment demontażu dwujęzycznej, polsko-rosyjskiej tablicy. Zdjęta została także druga tablica, w języku rosyjskim.

Piwnice odbijały głos zamęczonych

Polski napis na tablicy dwujęzycznej brzmiał: „Pamięci jeńców obozu w Ostaszkowie zamordowanych przez NKWD w Kalininie, świata ku przestrodze – Rodzina Katyńska”. Pod tablicą kwiaty składała delegacja z Polski, która co roku odwiedza Twer i Polski Cmentarz Wojenny w Miednoje. Druga tablica, w języku rosyjskim, głosiła: „Pamięci zamęczonych. Tu w latach 1930–50 znajdowały się zarząd NKWD-MGB obwodu kalinińskiego i wewnętrzne więzienie”. MGB to rosyjski skrót od „Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego”. Tablice wisiały na gmachu przy ul. Sowieckiej 4 w Twerze, gdzie od lat 30. do 50. XX w. mieścił się zarząd Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD). Jak poinformowało wczoraj Ministerstwo Spraw Zagranicznych, siedzibę twerskiego NKWD jako miejsce mordu polskich jeńców z obozu w Ostaszkowie w sposób niebudzący wątpliwości wskazał w 1991 r. były szef

SKANDAL \ MSZ: Na próby relatywizacji historii nie ma naszej zgody

Rosja wraca do stalinowskich kłamstw

W bulwersującej sprawie usunięcia tablic upamiętniających m.in. ofiary zbrodni katyńskiej z budynku w Twerze (Rosja) głos zabrały polskie MSZ i IPN. „Takie praktyki oznaczają wpisywanie się dzisiejszego państwa rosyjskiego w tradycje propagandowych manipulacji i zbrodni sowieckiego, stalinowskiego totalitaryzmu” – zaznacza IPN.



Rosyjska prokuratura, która wniosowała o zdjęcie tablic, posługuje się mętym argumentem o nieprawidłowym zapisie adresu budynku, w którym dokonywano egzekucji | fot. YouTube/d

miejscowego NKWD Dmitrij Tokarijew. MSZ przypomina, że według szacunków w piwnicach budynku, na którym umieszczone były tablice, zamordowano ponad 6300 polskich jeńców.

Zbrodnia na pamięci

Pod koniec zeszłego roku z wnioskiem o zdemontowa-

nie obu tablic zwróciła się do władz miasta rosyjska prokuratura. Według niej egzekucje miały być dokonywane w gmachu przy ul. Sowieckiej 2, a nie 4.

– Zawsze znajdzie się jakiś pretekst. Gmach NKWD tworzył kompleks i te tablice na pewno nieprzypadkowo znalazły się właśnie w tym

miejsku – komentuje wniosek rosyjskiej prokuratury historyk i publicysta Tadeusz Płużański.

Jak podaje PAP, w akcji demontażu tablic miał brać udział aktywista organizacji NOD Maksim Kormuszkina. NOD (Ruch Narodowo-Wyzwoleńczy) manifestuje poglądy propuputinowskie.

Zdaniem red. Płużańskiego ta akcja to ewidentna zbrodnia na pamięci ofiar. – Rosja mówi nam, że ma w pogardzie polskich oficerów. Nie wierzę, że stało się to bez zgody wyższych czynników, być może nawet Kremla – twierdzi historyk.

Zakłamywanie Katynia

Głos zabrał IPN, który w czwartkowym komunikacie przypomniał, że dopiero w latach 90. władze ZSRS przyznały się do sprawstwa zbrodni katyńskiej.

„Jednocześnie w kolejnych latach władze Rosji wciąż odmawiały ujawnienia pełnej dokumentacji śledztwa w tej sprawie, a z czasem zaczęły powracać do różnych form zakłamywania zbrodni katyńskiej. Obecnie w takie działania władz rosyjskich wpisuje się demontaż z budynku dawnej siedziby obwodowego zarządu NKWD-MGB w dzisiejszym Twerze tablic upamiętniających ofiary zbrodni katyńskiej – jeńców obozu w Ostaszkowie” – podkreśla IPN.

Zaprotestował także polski resort spraw zagranicznych. „Z inicjatywą demontażu tablic wyszedł miejscowy oddział Partii Komunistycznej Rosji [...]. Władze RP od wielu lat konsekwentnie dopominają się o upamiętnienie osób represjonowanych w czasach reżimu komunistycznego. Protestujemy przeciwko praktyce usuwania z przestrzeni publicznej upamiętnień dotyczących zbrodni katyńskiej i zacierania pamięci o okresie terroru w Rosji. Na próby relatywizacji historii II wojny światowej i tragicznego okresu stalinowskiego nie ma naszej zgody” – podało MSZ.

KOD przebrał się za przedsiębiorców

DEMONSTRACJA \ W środku narodowej kwarantanny Paweł Tanajno i Komitet Obrony Demokracji próbowali zorganizować miasteczko namiotowe przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów, rzekomo w celu obrony krzywdzonych przez rząd przedsiębiorców. Ich zapędy powstrzymała policja.

Polsce grozi związany z koronawirusem kryzys. Jedną z grup, które mogą mieć powody do niezadowolenia, są przedsiębiorcy – ich biznesy są w dużej mierze zamrożone. Domagają się teraz przede wszystkim uwolnienia działalności gospodarczej.

W czwartek przedsiębiorcy z wielu regionów Polski zjechali do Warszawy. Ich protest początkowo polegał na jeździe wokół ronda Romana Dmowskiego, następnie grupa protestujących przeszła Ale-

jami Ujazdowskimi i zatrzymała się najpierw przed Sejmem, a później przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. Tam zaczęło się organizowanie miasteczka namiotowego.

Tymczasem w grupie inicjatywnej znalazło się sporo twarzy znanych z Komitetu Obrony Demokracji i Obywateli RP, wśród nich Maciej Bajkowski, Magdalena Klim i Leokadia Jung. Transmisję na żywo do mediów społecznościowych prowadziła była działaczka KOD, a dziś posłan-

ka PO Magdalena Filiks, która przywiozła koce i jedzenie.

Jednak w nocy z czwartku na piątek policja postanowiła zakończyć to przedstawienie. O godz. 1.30 Paweł Tanajno, kandydat w wyborach na prezydenta RP, i reszta zostali wylegitymowani. Funkcjonariusze zatrzymali 37 osób, w tym głównego organizatora. Popłynęła wnioski o ukaranie za gromadzenie się w czasie epidemii.

Paweł Tanajno krzyczy już hasła o „kaczystowskim reżimie”. Głównym jego zarzutem

jest to, że policjanci trzymali go kilka godzin w samochodzie, przez co nie mógł zasnąć. „Wywieźli mnie do jakiegoś odludnego miejsca w Legionowie. Trzymali przez pięć godzin na tylnym technicznym siedzeniu »suki«. Co chwilę trzaskali drzwiami, było cholernie zimno, nie dało się spać. O 6.30 półprzutomnemu wręczyli trzy karteczki do podpisania i zaproponowali 500 zł mandatu. Z zamkniętymi z zaspania oczami odmówiłem podpisania czegokolwiek i przyjęcia

mandatu. Powiedzieli, że mogą sobie iść nie wiadomo gdzie i jak” – napisał Tanajno na Facebooku.

Kandydat na prezydenta zapowiada, że będzie kontynuował protesty. Wpisują się one zresztą w jego kampanię wyborczą. Były działacz Platformy Obywatelskiej i Ruchu Palkota próbuje wzbudzić zainteresowanie wyborców w różny sposób, przeważnie sprowadzając różne sprawy do absurdu. W wyborach na prezydenta Warszawy w 2018 r. stanął na czele ruchu Hawajska+, zajął wówczas 11. miejsce. W wyborach prezydenckich pięć lat temu był ostatni w stawce – zdobył 26 tys. głosów.

.....
(jal)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

9-11

GOSPODARKA

12

SERWIS ANTICOVID-19

13

KULTURA

14

PROGRAM TV

15

SPORT



BEZPIECZEŃSTWO \ Bardzo istotne jest, aby zapewnić osobom powracającym do pracy maksymalne bezpieczeństwo – przypomina minister Marlena Małag. Szefowa MRPIPS zwróciła się do pracodawców, aby wzięli pod uwagę zalecenia PIP i minimalizowali możliwość zakażenia w miejscu pracy.

ZDROWIE PUBLICZNE \ Najpoważniejsza sytuacja jest dziś w śląskich kopalniach

Trwa walka o wygaszanie ognisk epidemii na Śląsku

Testy potwierdziły obecność koronawirusa już u ponad 15,4 tys. osób w Polsce. Bilans ofiar śmiertelnych przekroczył 760. Z kolei pacjentów, którzy pokonali chorobę, jest powyżej 5,2 tys. Najgroźniejsza sytuacja jest obecnie na Śląsku. Resort zdrowia wspólnie z głównym inspektorem sanitarnym podjęli decyzję o prewencyjnym testowaniu górników w kierunku COVID-19. – To może nas uchronić przed następnymi ogniskami epidemii – powiedział w czwartek wiceminister zdrowia Waldemar Kraska.

Jan Przemyski

P o blisko sześciu miesiącach od wybuchu epidemii w chińskim mieście Wuhan liczba zarażonych osób na świecie wynosi ok. 4 mln. Ponad 275 tys. osób zmarło. Około 1,35 mln pacjentów uznano za wyleczonych. O wykryciu w Polsce pierwszego przypadku zakażenia koronawirusem przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia poinformowali 4 marca br. Do dziś wykonano ok. 450 tys. testów w kierunku SARS-CoV-2.

Od dwóch miesięcy codziennie przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia zwołują konferencję prasową, aby poinformować o aktualnym stanie epidemii w Polsce. W piątek do dziennikarzy wyszedł wiceminister zdrowia Waldemar Kraska, który odniósł się m.in. do organizacji matur. Wyjaśnił, że jego resort prowadzi obecnie konsultacje z Ministerstwem Edukacji Narodowej. – I myślę, że niedługo pojawi się rozporządzenie. Trzeba bowiem z głównym inspektorem sanitarnym ustalić, jak te egzaminy



Zarządy kopalń podjęły bardzo rygorystyczne działania, aby uniknąć nowych zakażeń. Wstrzymanie działalności tych zakładów przyniosłoby negatywne skutki społeczne i ekonomiczne | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

mają przebiegać – powiedział Kraska. Dodał, że wytyczne powinny się pojawić w ciągu kilkunastu następnych dni.

Kraska był też w piątek pytany, kiedy można się spodziewać rekomendacji resortu zdrowia w sprawie otwarcia granic. – To wszystko jest na bieżąco analizowane na sztabach kryzysowych z panem premierem Mateuszem Mora-

wieckim. Jeżeli taka rekomendacja się pojawi, to o niej poinformujemy – uciął urzędnik.

Wiceminister zdrowia odniósł się także do organizacji wakacji i letnich urlopów. – Nie chciałbym robić złudnych nadziei, ale myślę, że w tym roku spędzimy wakacje w kraju – odpowiedział.

Waldemar Kraska skomentował też wykrycie potęż-

nych ognisk epidemii na Śląsku. Jak podkreślał, kopalnie to duże zakłady pracy, a panujące tam warunki – wysoka temperatura, wilgotność oraz bliski kontakt między pracownikami – sprzyjają rozprzestrzenianiu się wirusa. Dlatego rząd i sanepid zdecydowały, że górnicy będą badani prewencyjnie w kierunku obecności koronawirusa.

– Poddawane testom są poszczególne brygady, które ze sobą pracują. Myślę, że to w dużej mierze może nas uchronić przed powstawaniem następnych ognisk w dużych zakładach pracy, szczególnie w kopalniach – ocenił Waldemar Kraska.

– Zarządy kopalń podjęły bardzo rygorystyczne działania, aby uniknąć nowych zakażeń. Niestety, wstrzymanie pracy kopalni wiąże się ze stratami ekonomicznymi, może też prowadzić do zwolnień. Wszyscy są zainteresowani, by nowych zakażeń na Śląsku nie było – zaznaczył wiceminister.

Przypomnijmy, od czwartku pracownicy kopalń, w których odnotowano największą liczbę przypadków koronawirusa, przechodzą badania przesiewowe na obecność SARS-CoV-2. Decyzję o przeprowadzeniu testów przesiewowych na Górnym Śląsku podjął w środę, po naradzie u wojewody śląskiego w Katowicach, główny inspektor sanitarny Jarosław Pinkas w porozumieniu z ministrem zdrowia Łukaszem Szumowskim.

Niemcy nadal stawiają się w roli ofiar wojny

HISTORIA \ Narracja niemiecka w sprawie zakończenia II wojny światowej próbuje włączyć Niemcy do klubu jej ofiar – mówi „Codziennej” Cezary Gmyz, korespondent TVP w Berlinie. W piątek minęła 75. rocznica zakończenia wojny, w której życie straciło prawie 6 mln polskich obywateli.

Uroczystości zakończenia II wojny światowej z powodu pandemii miały w tym roku skromniejszy przebieg. Nie zmieniła się natomiast narracja historyczna, która od lat jest delikatnie promowana przez niemieckie elity. – Okrążyła rocznica zakończenia wojny pozwala im się przedstawiać na tle narodu, który również cierpiał. Często zapominają mówić głośno o tym, kto był sprawcą II wojny światowej i potwornych wydarzeń z nią związanych – mówi „Codziennej” Cezary Gmyz.

Według Gmyza Niemcy uważają, że w ciągu 75 lat pracowali już swoją wstydliwą historię i zyskali prawo, by pouczać innych. – Od dłuższego czasu obserwuję w Niemczech tendencję i chęć doprowadzenia do tego, żeby Niemcy mogli występować z pozycji moralizatorskich. To jest realizowane na bardzo wielu polach, przede wszystkim przy pomocy dyplomacji publicznej, a także kultury i sztuki – stwierdza Gmyz.

Tymczasem red. Cezary Gmyz zwraca uwagę, że

Niemcy wciąż nie poradziły sobie ze zjawiskiem antysemityzmu. W ciągu ubiegłego roku w RFN doszło do 1200 ataków na tym tle. – To ponad trzy przypadki dziennie. W Niemczech zdarzają się nawet incydenty palenia flag z gwiazdą Dawida. Antysemityzm w Niemczech jest niestety smutną codziennością – podkreśla Gmyz.

Zdaniem prof. Krzysztofa Kowalczyka z Uniwersytetu Szczecińskiego w obchodach 75. rocznicy zakończenia wojny władze niemieckie zbyt

mały akcent kładą na ofiary wojny – Polaków i Żydów. – Mówię tu zarówno o stratach ludnościowych, w tym o zbrodniach, jak i o zniszczeniach dokonanych przez nazistowskie Niemcy. Przypomnę, że w przypadku Polski IPN szacuje te straty przynajmniej na 2,7 mln Polaków i co najmniej 2,9 mln polskich Żydów. Są one jednymi z najwyższych w Europie – podkreśla prof. Kowalczyk w rozmowie z „Codzienną”.

Prof. Krzysztof Kowalczyk dodaje, że podczas uroczy-

stości rocznicowych nie słusznie pomija się znaczenie konsekwencji II wojny światowej, czyli podziału na dwie strefy wpływów w Europie – na świat demokracji zachodniej i świat zdominowany przez komunistów.

Straty materialne, jakie spowodowała napaść III Rzeszy na Polskę, polski rząd szacuje na 860 mld dolarów. Dotychczas Niemcy nie wypłaciły Polsce żadnych odszkodowań z tego tytułu.

.....
Tomasz Duklanowski



POLICJANCY ZDROWIEJĄ Z COVID-19

RAPORT \ Już 76 policjantów zarażonych koronawirusem wyzdrowiało – poinformował w piątek rzecznik KGP insp. Mariusz Ciarka. Od początku pandemii zostało zarażonych 167 policjantów.

fot. Policja.gov.pl/d



ORLEN WSPIERA W WALCE Z PANDEMIA

POMOC \ PKN Orlen przekazał do Watykanu i Urzędu Dobroczynności Apostolskiej środki ochrony niezbędne do walki z pandemią koronawirusa. Darowizna trafi do najbardziej potrzebujących.

fot. mat. pras./d

POLSKA

5

WYWIAD \ Z KRZYSZTOFEM SOBOLEWSKIM, przewodniczącym Komitetu Wykonawczego PiS, rozmawia LIDIA LEMANIAK

Przerwaliśmy destrukcyjne działania marszałka Grodzkiego

Jeśli działania destrukcyjne, które były podejmowane przez marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego, a także część samorządów związanych z PO, opozycja nazywa „sukcesem”, to stawia to pod znakiem zapytania pojęcie „dobro wspólne” i „dobro państwa”.

Czy Prawo i Sprawiedliwość jest usatysfakcjonowane kompromisem ws. daty i formy wyborów, który został zawarty z Porozumieniem Jarosława Gowina?

Nie chodziło o satysfakcję PiS czy Zjednoczonej Prawicy, chodziło o to, aby zgodnie z konstytucją przeprowadzić wybory na najważniejszy urząd w kraju. Liczymy, że to porozumienie przyczyni się do tego, by wybory można było przeprowadzić i wybrać prezydenta.

Opozycja twierdzi, że przełożenie daty wyborów to sukces Platformy Obywatelskiej i większości senackiej. Czy faktycznie tak jest, że to ich sukces, a nie porozumienia prezesów Kaczyńskiego i Gowina?

Jeśli działania destrukcyjne, które były podejmowane przez marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego, a także część samorządów związanych z PO, opozycja nazywa „sukcesem”, to stawia to pod znakiem zapytania pojęcie „dobro wspólne” i „dobro państwa”, ponieważ nie było to działanie propaństwowe, lecz antypaństwowe. Jeszcze przecież do niedawna opozycja mówiła, że wybory nie mogą się odbyć 10 maja, a teraz ci sami, którzy tak mówili, pytają: „Dlaczego wybory nie odbędą się 10 maja?”.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Dlaczego Prawo i Sprawiedliwość praktycznie do końca stało na stanowisku, że wybory powinny odbyć się w maju?

Wspomniałem już o tym, kto nas do tego nieco „zmuślił”, czyli o marszałku Senatu Tomaszu Grodzkim, który wykorzystał konstytucyjne 30 dni i tyle czasu przetrzy-

mał ustawę w Senacie. To z kolei spowodowało, że termin przeprowadzenia wyborów prezydenckich 10 maja jest niemożliwy do zrealizowania.

Z czym mieliśmy do czynienia w Zjednoczonej Prawicy? Czy było to tylko małe nieporozumienie, czy raczej poważny konflikt?

Zawsze powtarzam, że w ramach Zjednoczonej Prawicy toczyły się ożywione dyskusje, debaty, wymieniamy się poglądami, i to była jedna z takich sytuacji, ale było to po części spowodowane tym, o czym już mówiłem, czyli sytuacją z ustawą o wyborach korespondencyjnych.

Był to jeden z elementów naszych wewnętrznych dyskusji, jak widać zakończonych – jak zawsze – komunikatem o tym, że Zjednoczona Prawica działa, istnieje i będzie funkcjonowała nadal.

Czy w tym momencie jedność Zjednoczonej Prawicy nie jest już zagrożona? Różne rzeczy się mówiło, m.in. o przedterminowych wyborach, czy o tym, że Porozumienie będzie musiało opuścić koalicję.

Jedność Zjednoczonej Prawicy nie była zagrożona, natomiast w ramach dyskusji pojawiały się różne wypowiedzi. W tej chwili Zjednoczona Prawica tak, jak była zjednoczona, tak nadal jest, i idziemy dalej.

Decyzja ws. daty wyborów prezydenckich zapadnie po stwierdzeniu ich nieważności przez Sąd Najwyższy, ale może w Prawie i Sprawiedliwości mówi się o jakiejś prawdopodobnej, przybliżonej dacie?

Jeśli zapadnie taka decyzja Sądu Najwyższego ws. nieważności wyborów, to wtedy decyzję podejmie marszałek Sejmu, wynika to z konstytucji. Podkreślam, że cały czas mówimy o tym, że będą to wybory przeprowadzone w trybie korespondencyjnym.

Ciszy wyborczej nie ma

WYBORY PREZYDENCKIE \ Wiemy już, że 10 maja nie dojdzie do wyborów prezydenckich. Niestety z powodu działań Senatu nie udało się doprowadzić do bezpiecznych wyborów korespondencyjnych.

„Głosowanie w dniu 10 maja 2020 r. nie może się odbyć; nie mogą mieć zastosowania przepisy Kodeksu wyborczego związane z głosowaniem, nie będzie obowiązywać cisza wyborcza, a lokale wyborcze pozostaną zamknięte” – poinformowała w komunikacie Państwowa Komisja Wyborcza. Komisja wskazała ponadto, że w konsekwencji nie mogą mieć zastosowania

także inne przepisy Kodeksu wyborczego związane z głosowaniem, m.in. wójtowie oraz konsulowie nie są zobowiązani do przygotowania spisu wyborców.

Senator Prawa i Sprawiedliwości Maria Koc wyjaśniła w rozmowie z „Codzienną”, że niedziela będzie normalnym dniem dla Polaków. – Nie będzie się ona ничzym różniła od innych niedziel,

bo przecież wybory się nie odbędą. Te lokale wyborcze, które zawsze służyły do celów wyborczych, będą zamknięte. Po prostu wyborów nie będzie, podobnie jak ciszy wyborczej – zaznaczyła.

Opozycja próbuje szukać winnych tego, że wybory się nie odbędą. Lewica powiadomiła, że złoży do prokuratury zawiadomienie ws. popełnienia przestęp-

stwa przez premiera Morawieckiego i ministra Sasina, a lider PO Borys Budka oświadczył, że klub Koalicji Obywatelskiej złoży w Sejmie wniosek o wotum nieufności wobec Jacka Sasina. – Zarzuty wobec mnie i rządu Prawa i Sprawiedliwości prezentowane przez pana Budkę w sprawie wyborów prezydenckich są całkowicie niezgodne ze stanem rzeczywistym. A jeszcze parę dni temu sami chcieli przełożyć wybory – stwierdził wicepremier Sasin.

Zarzuty opozycji są absurdalne. To opozycja przede wszystkim odpowiada za to, że 10 maja wybory korespondencyjne się nie odbędą. Poza tym opozycja sama domagała

się przesunięcia o co najmniej trzy miesiące terminu wyborów, czyli w tym momencie uzyskuje to, co chciała. Okazuje się, że to też jest niedobrze i szuka winnego. Niech winnego szukają między sobą. Wszelkie działania opozycji zmierzające do pociągnięcia do odpowiedzialności nie mają szans powodzenia. Ani postulaty Lewicy ws. powołania komisji śledczej, ani jakiegokolwiek wnioski postawienia przed Trybunał Stanu Jacka Sasina czy premiera Mateusza Morawieckiego. Na to potrzeba sejmowej większości, oczywiście parlament nigdy się na to nie zgodzi – powiedział nam poseł PiS Marek Ast.

Adrian Siwek

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodzienne.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

9-11

GOSPODARKA

12

SERWIS ANTICOVID-19

13

KULTURA

14

PROGRAM TV

15

SPORT



fot. mat. pras./d

POLSKA POMOC DLA WATYKANU

KORONAWIRUS \ Polska pomoc medyczna dotarła w piątek do Watykanu. Z Polski przyjechały dwie ciężarówki z transportem maseczek, środków dezynfekcyjnych i innych materiałów medycznych. Odebrał go papieski jałmużnik kard. Konrad Krajewski, który następnie rozda dary potrzebującym.

WASZYNGTON \ Białe Dom szykuje raport ws. postawy Chin

Źródło koronawirusa wciąż niepewne

Epidemia to najgorszy atak na nasz kraj, gorszy niż Pearl Harbor i zamach z 11 września 2001 r. – uważa prezydent USA Donald Trump. Jego zdaniem koronawirus Sars-CoV-2 pochodzi z chińskiego laboratorium.

Joanna Kowalkowska

To nigdy nie powinno się zdarzyć – mówił amerykański prezydent Donald Trump podczas przemówienia do dziennikarzy w Gabinetu Ovalnym Białego Domu. – Epidemia mogła być zatrzymana u źródła, w Chinach. Zamiast tego przeszliśmy przez najgorszy atak, jaki kiedykolwiek był wymierzony w nasz kraj. Postrzegam tego niewidzialnego wroga jako wojnę i nie podobają mi się, jak on się tu przedostał – oznajmił Trump.

Prezydenckie deklaracje potwierdza swoimi wypowiedziami sekretarz stanu USA Mike Pompeo, który podkreśla, że Pekin, tuszując rozmiar epidemii w chińskiej prowincji Hubei, doprowadził do śmierci setek tysięcy osób na wszystkich kontynentach. Jednocześnie Pompeo powo-



Donald Trump zamierza opublikować raport o zaniechaniach Chin ws. koronawirusa | fot. Carlos Barria/Reuters

łał się na śledztwo amerykańskich służb, w toku którego zgromadzono niezbite dowody na to, że koronawirus wykuł się w chińskim laboratorium w Wuhanie. Amerykański prezydent zapowiada, że USA wkrótce przedstawią raport, który udowodni, że koronawirus pochodzi z labora-

torium. Następnie Białe Dom rozważy podjęcie kroków przeciwko Pekinowi, który zdaniem Trumpa ponosi odpowiedzialność za rozprzestrzenienie się zarazy na cały świat. Warto przypomnieć, że w wyniku zarażenia koronawirusem w USA zmarło już ponad 76 tys. osób.

Liczba zakażonych zbliża się do 1,3 mln.

Rząd w Pekinie oraz Instytut w Wuhanie stanowczo odpierają zarzuty, tłumacząc, że wirus pochodzi od dzikich zwierząt, którymi handlowano na jednym z miejscowych targów. Zachowanie chińskich władz

wywołało sprzeciw wśród unijnych dyplomatów, którzy podobnie jak Białe Dom zgłaszają próby fałszowania faktów przez Pekin. Z okazji 45-lecia nawiązania stosunków dyplomatycznych na linii Bruksela-Chiny unijny ambasador ds. Chin Nicolas Chapuis przekazał rządowi ChRL list, sporządzony wspólnie z 27 ambasadami krajów UE w Chinach. Po publikacji listu w rządowej gazecie „China Daily” okazało się, że unijni dyplomaci zostali poddani cenzurze i z tekstu zniknął fragment dotyczący chińskiego pochodzenia koronawirusa. – Bardzo żałujemy, że tekst nie został opublikowany w całości – powiedziała rzeczniczka Komisji Europejskiej Virginie Battu-Henriksson w imieniu europejskich dyplomatów. Ambasadorowie Francji, Niemiec i Włoch wprost wyrazili sprzeciw wobec chińskiej cenzury.

Były doradca Trumpa uniknie więzienia

USA \ Emerytowany gen. Michael Flynn, były szef Wojskowej Agencji Wywiadowczej i były doradca prezydenta Donalda Trumpa ds. bezpieczeństwa narodowego, nie pójdzie do więzienia. Departament Sprawiedliwości zdecydował o wycofaniu wytoczonej mu sprawy.

Flynn został doradcą Trumpa 23 stycznia 2017 r. Jednak już 13 lutego złożył rezygnację z powodu stawianych mu zarzutów. Stał się bowiem jedną z kluczowych postaci prowadzonego przez amerykańskie służby śledztwa ws. rzekomej współpracy Trumpa z Rosją. Ostatecznie jedyną rzeczą, jaką znaleziono na Flynn, było to, że rozmawiał z rosyjskim ambasadorem Sergiejem Kisłakiem i zataił ten fakt przed przesłuchującymi go agentami FBI. W ramach ugody z sądem oskarżony o składanie fałszywych zeznań doradca przyznał się do winy, jednak ogłoszenie wyroku przeciągało się, a on sam w końcu wycofał się ze swoich zeznań.

Teraz już wiadomo, że uniknie kary. Departament Sprawiedliwości zdecydował bowiem o wycofaniu sprawy przeciwko Flynnowi.

W piśmie do sądu stwierdzono, że w związku z wątpliwościami wokół tej sprawy nie ma pewności, czy uda się udowodnić mu winę. „Rząd nie jest przekonany, czy przesłuchanie z 24 stycznia 2017 r. odbyło się z istotnych dla śledztwa powodów, i nie wierzy, że stwierdzenia [Flynn] były istotne, nawet jeśli później okazały się nieprawdziwe” – wskazał Departament Sprawiedliwości. Wniosek będzie musiał jeszcze zatwierdzić sędzia, ale jego odrzucenie prowadziło by do kuriozalnej sytuacji, w której w trakcie procesu zabraknie oskarżyciela. Większość komentatorów uważa więc, że jest to tylko formalność.

Michael Flynn zawdzięcza tę decyzję kontrofensywie republikanów w sprawie śledztwa dotyczącego związków Trumpa z Rosją-

nami. Prezydent od początku twierdził, że stawiane mu zarzuty to polowanie na czarownice i republikańskie chęć teraz wykazać, że to prawda. W ramach tych działań odtajnili wiele informacji o sprawie Flynn, m.in. to, że FBI planowała ją zamknąć już w 2016 r. z powodu braku jakichkolwiek dowodów. Ujawniono również, że agenci zastanawiali się, czy nie skłonić Flynn do kłamstwa. Ostatecznie porzucili ten pomysł, bojąc się reakcji Białego Domu, ale odtajniona notatka o takich planach sprawiła, że wiele osób zaczęło oskarżać służby o stronniczość.

Prezydent Donald Trump z zadowoleniem przyjął wniosek Departamentu Sprawiedliwości. Podkreślił, że Flynn był niewinny i nazwał go bohaterem.

Wiktor Młynarz

Pandemia osłabiła narkobiznes

RAPORT \ Biuro ONZ ds. Narkotyków i Przestępczości (UNDOC) informuje, że kontrole graniczne związane z koronawirusem i odwołane loty spowodowały wzrost cen narkotyków na całym świecie oraz problemy dla przemytników.

Pandemia ma znaczny wpływ na produkcję narkotyków w różnych regionach oraz na przemyt drogą powietrzną, lądową i morską – podano w najnowszym raporcie. Podczas gdy opioidy, takie jak heroina, są prawie całkowicie transportowane drogą lądową, gdzie zwiększone kontrole mogą zakłócać dostawy, kokaina jest wysyłana głównie drogą morską. Według UNODC w ostatnim czasie zanotowano jednak wzrost konfiskaty heroiny na Oceanie Indyjskim. Może to wskazywać, że obecnie także ten rodzaj narkotyku jest częściej transportowany do Europy drogą morską.

Jak podkreślono, obecny brak lotów prawdopodobnie będzie miał szczególnie drastyczny wpływ na przemyt narkotyków syntetycznych, w tym metamfetami-

ny, do takich krajów, jak Korea Południowa, Japonia czy Australia. UNODC wskazuje, że w Afganistanie, który jest największym na świecie producentem heroiny, zbioru opium między marcem a czerwcem mogą zostać zakłócone, jeśli pracownicy nie będą w stanie lub nie będą chcieli podróżować.

W krajach andyjskich, w których rosną rośliny koki, z których produkowana jest kokaina, obraz jest zróżnicowany. „Wydaje się, że produkcja kokainy jest utrudniona, ponieważ producenci, zwłaszcza we wschodniej Kolumbii, cierpią na niedobór benzyny, która wcześniej była przemycana z Wenezueli i ma znaczenie w produkcji kokainy” – wskazano w raporcie.

(bm)



RAPORT O OFIARACH

PENTAGON \ W operacjach amerykańskiej armii w Afganistanie, Iraku, Syrii oraz Somalii w 2019 r. zginęło 132 cywilów, a 91 zostało rannych – podał w swoim najnowszym raporcie Departament Obrony USA.



ZNANA DATA WYBORÓW

BIAŁORUŚ \ Wybory prezydenckie odbędą się 9 sierpnia – taką decyzję podjęła w piątek niższa izba białoruskiego parlamentu, Izba Reprezentantów, na swoim nadzwyczajnym posiedzeniu.

Petar Petrović

PAMIĘĆ \ 75. rocznica zakończenia II wojny światowej

Dość rosyjskiej narracji historycznej

Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której zamienia się oprawcę z ofiarą – powiedział w rozmowie z włoskim dziennikiem „La Stampa” premier RP Mateusz Morawiecki. W związku z 75. rocznicą zakończenia II wojny światowej szefowie dyplomacji krajów Europy oraz USA wydali wspólne oświadczenie, w którym podkreślono, że zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami nie przyniosło wolności Europie, zdominowanej później przez komunistów.

władze komunistyczne, i wyrażał swoje zaniepokojenie losom miejsc pamięci w innych państwach, m.in. pozostałości niemieckiego obozu Mauthausen-Gusen w Austrii.

Tymczasem w związku z 75. rocznicą zakończenia II wojny światowej ministrowie spraw zagranicznych Polski i innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej, a także USA, wydali wspólne oświadczenie, w którym podkreślili, że zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami nie przyniosło wolności w całej Europie, gdyż jej część pozostała pod rządami reżimów komunistycznych przez kolejne 50 lat. „Kraje bałtyckie zostały nielegalnie zaanektowane, a Związek Radziecki kontrolował zniewolone narody żelazną pięścią przy użyciu siły militarnej, represji i kontroli ideologicznej” – napisali szefowie dyplomacji. Dodali, że w związku z działaniem ZSRS miliony ludzi zostały pozbawione fundamentalnych wartości.

W oświadczeniu ministrowie oddali również



Premier RP Mateusz Morawiecki przypomniał, że Armia Czerwona pozostawała w Polsce przez prawie pół wieku, pomagając w narzucaniu reżimu komunistycznego, który odrzucał przez przytłaczającą większość Polaków | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

hołd walczącym ze zniewoleniem, w tym ruchowi Solidarności, i wystosowali apel, by budowanie przyszłości opierało się na faktach historycznych. „Manipulowanie wydarzeniami historycznymi, które doprowadziły do II wojny światowej i w jej następstwie do podziału Europy, stanowi godną pożałowania próbę fałszowania historii” – zaznaczono w oświadczeniu.

O zagrożeniu wynikającym z rosyjskich kłamstw i propagandy mówili również uczestnicy videokonferencji zorganizowanej przez grupę europejskich konserwatystów w Parlamencie Europejskim. Wzięła w niej udział m.in. europoseł PiS Anna Fotyga, która podkreśliła, że Kreml stara się skłócić Europę z USA, a także atakuje jedność NATO i Unii Europejskiej. Zwróciła przy tym uwagę, że Rosja wciąż podsycza wywołany przez siebie konflikt na wschodzie Ukrainy i destabilizuje sytuację w Gruzji.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Kolejne uderzenie w ekstremistów z IS

BLISKI WSCHÓD \ W tym tygodniu pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych zrealizowano operację specjalną w Syrii, wymierzoną w tzw. Państwo Islamskie (IS). Podczas działań antyterrorystycznych udało się schwycić dowódcę średniego szczebla tej zbrodniczej organizacji.

W rajd na pozycje tzw. Państwa Islamskiego zaangażowani byli żołnierze US Army oraz Syryjskie Siły Demokratyczne (SDF). Wojskowym udało się zatrzymać islamistę, który stał na czele komórki IS odpowiedzialnej za ostatnie ataki terrorystyczne w prowincji Dajr az-Zaur. Była to już druga operacja antyterrorystyczna we wschodniej części Syrii w ostatnich dniach. 1 maja udało się aresztować w miejscowości Hadżin osoby należące do komór-

ki dżihadystów. – Możemy mówić o zwiększeniu aktywności terrorystów, jednak nie jest ona tak duża jak przed rokiem – wskazała ppłk Savannah Halleaux z Połączonego Dowództwa Sił Specjalnych. Zdaniem amerykańskiej wojskowej tzw. Państwo Islamskie próbuje pokazać się jako istotny gracz poprzez działalność dezinformacyjną w mediach społecznościowych, a tym samym wzmocnić swój przekaz do potencjalnych rekrutów. Mimo utra-

ty ostatniego skrawka ziemi na Bliskim Wschodzie w lutym ub.r., nadal w szeregach IS, działającego w Syrii oraz w Iraku, może walczyć nawet 14 tys. dżihadystów. Islamiści operują w tych dwóch krajach zazwyczaj w ciężko dostępnych i słabo zaludnionych miejscach, jak góry Hamrin czy Pustynia Syryjska.

Siły koalicji walczącej z IS nie są bezczynne wobec działań terrorystycznych podejmowanych przez islamiistów na Bliskim Wschodzie.

– Zamęt, jaki tzw. Państwo Islamskie stara się wywołać w regionie, spotyka się jedynie z zamięcią – wskazał obywatel Myles Caggins, rzecznik prasowy koalicji walczącej z IS. Wojskowy nawiązał tym samym do realizacji działań antyterrorystycznych ze strony sił zbrojnych Iraku, wspieranych lotniczo przez siły koalicji. Pod koniec kwietnia zbombardowano kompleks tunele i jaskiń w górach Hamrin w północno-wschodnim Iraku, które ekstremiści wyko-

rzystywali do planowania operacji terrorystycznych oraz jako magazyn broni. Podczas ataku zostało wyeliminowanych od 5 do 10 terrorystów.

Jak informowaliśmy w „Codziennej” władze w Bagdadzie, aby wzmocnić wysiłki w walce z terrorystami, rozpoczęły operację pod kryptonimem „Lwy Pustyni”. Zadaniem wojskowych jest lokalizowanie i aresztowanie dżihadystów.

.....
Paweł Kryszczak



KRS 0000309499

Przekaż swój **1%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1%

I. INFORMACJA O DOCHODACH (PRZYCHODACH) WYKAZYWANYCH NA PODSTAWIE ART. 45 UST. 3c USTAWY		
122. Kwota dochodów (przychodów)		
zł, gr		
J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)		
Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.		
123. Numer KRS	0000309499	Wnioskowana kwota
		Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 113 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.
		124. oblicz 1%
		zł, gr
K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE		
Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).		
125. Cel szczegółowy 1%	NIEZALEŻNE MEDIA SWS	
	126. Wyrażam zgodę	
	☒	
127.		



FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA



GAZETA POLSKA



niezależna.pl





W CZASIE PANDEMII SZUKAMY MIESZKAŃ Z OGRÓDKAMI I BALKONAMI

NIERUCHOMOŚCI \ Jak zauważa Bartosz Turek z HRE Investments, zainteresowaniem cieszą się teraz mieszkania z tarasami, ogródkami lub przynajmniej balkonami. – Rekordy popularności biją w ostatnich tygodniach działki rekreacyjne i rodzinne ogródki działkowe, a także domki holenderskie, przyczepy kempingowe i kampery – wskazuje analityk.



GOSPODARKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 9-10 MAJA 2020

9

BRANŻA LOTNICZA \ Pomoc dla narodowych przewoźników oferują też Niemcy i Francja

Państwo wesprze PLL LOT

Rząd we współpracy z Polskim Funduszem Rozwoju i Bankiem Gospodarstwa Krajowego pracuje nad strategią wsparcia PLL LOT. – Musimy i chcemy pomóc narodowemu przewoźnikowi – zapewnił wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin. Na podobną pomoc od swoich władz mogą liczyć linie lotnicze w Europie Zachodniej.

Paweł Woźniak

Pod koniec kwietnia informowaliśmy w „Codziennej”, że PLL LOT wdrażają nadzwyczajne rozwiązania, by przetrwać kryzys wywołany koronawirusem. Spółka wstrzymała inwestycje, zmieniła strukturę wynagrodzeń oraz zoptymalizowała umowy leasingowe na samoloty. Rzecznik spółki Michał Czernicki wskazał, że kontrakty z leasingodawcami stanowią istotny element kosztów stałych firmy, gdyż prawie 80 proc. maszyn we flocie LOT jest finansowane w ten sposób.

Tymczasem sytuacja kryzysowa w branży lotniczej potrwa jeszcze co najmniej kilka tygodni. Zarząd narodowego przewoźnika musiał podjąć decyzję o przedłużeniu zawieszenia połączeń



Samoloty LOT będą uziemione przynajmniej do końca maja | fot. Wikipedia/d

lotniczych. Zarówno krajowe, jak i międzynarodowe rejsy pasażerskie LOT, zaplanowane do dnia 31 maja włącznie, zostały odwołane.

Jak przypomniał w RMF FM wicepremier Sasin, koszt

ty spłaty leasingu, a także inne koszty stałe, jak choćby te związane z płacami załóg, personelu pokładowego oraz pracowników lotniskowych, muszą być każdego miesiąca ponoszone. – To są tego typu

koszty, które będą musiały być pokryte nie ze środków własnych przedsiębiorstwa – wyjaśnił Sasin. Dodał, że LOT nie zarabia obecnie nie z własnej winy, ale z uwagi na ograniczenia wprowadzo-

ne przez władze większości krajów na świecie. – Dlatego polski rząd musi pomóc PLL LOT. Nie tylko musi, ale chce to zrobić – zadeklarował minister aktywów państwowych.

Rządowe wsparcie dla narodowych przewoźników lotniczych jest obecnie rozpatrywane przez wiele krajów. Ostatnio francuski minister gospodarki i finansów Bruno Le Maire poinformował, że rząd Francji przeznaczy 7 mld euro na pomoc dla linii lotniczych Air France-KLM. Zostaną one też wsparte kwotą 2-4 mld euro przez Holandię.

Niemiecki rząd nie wyklucza pomocy dla swoich linii lotniczych Lufthansa, ale warunkiem będzie wstrzymanie wypłat dywidend i premii dla kierownictwa. Z medialnych doniesień wynika, że w negocjacjach pada kwota nawet 10 mld euro. Lufthansa negocjuje też z rządem Austrii na temat ewentualnej pomocy dla będących jej własnością linii Austrian Airlines.

Z kolei rząd Szwajcarii udzieli wsparcia dwóm wchodzącym w skład niemieckiego koncernu szwajcarskim towarzystwom lotniczym – Swiss i Edelweiss.

Pracownicy z Ukrainy przylecą do Polski

PRACA \ Polska firma Gremi Personal zamierza jeszcze w maju zorganizować bezpłatne loty czarterowe dla swoich pracowników z Ukrainy oraz dla tych, którzy posiadają wize i są zainteresowani pracą w Polsce. Firma wyjaśnia, że o powrót ukraińskich pracowników apelują polscy przedsiębiorcy.

Pracujemy nad uruchomieniem serii lotów czarterowych zarówno dla swoich pracowników z Ukrainy, jak i dla tych, którzy posiadają wize i chcą się dostać do pracy w Polsce – mówił Tomasz Bogdevič, dyrektor generalny Gremi Personal. – Loty obsłuży ukraińska linia lotnicza UIA. Pierwszy rejs z Kijowa do Warszawy planowany jest na 24 maja. Jeśli uda nam się wcześniej dopiąć wszystkie formalności, to termin może być przyspieszony – dodał.

O powrót ukraińskich pracowników apelowali polscy przedsiębiorcy, przede wszystkim z branży rolnej. Federacja Branżowych Związków Producentów Rolnych przestrzegając pod koniec marca, że bez pomocy Ukraińców zbiory będą znacznie utrudnione. Także organizacje przetwórców owoców i warzyw zwraca-

ły się do premiera z prośbą o wprowadzenie ułatwień w pozyskaniu pozwoleń na pracę i w przekraczaniu granicy przez pracowników sezonowych, zwłaszcza z Ukrainy.

Z kolei Business Centre Club wskazywał na trudną sytuację w budownictwie, w którym największym problemem jest odpływ pracowników z Ukrainy. – Zapotrzebowanie polskich firm na pracowników z Ukrainy jest ogromne. Otrzymujemy liczne zapytania o wolne miejsca pracy także od Ukraińców, którzy szukają pracy w Polsce. Postaramy się zaspokoić zainteresowanie obu stron – zapowiedział szef Gremi Personal.

Zaznaczył, że pracownicy firmy, którzy tymczasowo wyjechali na Ukrainę po zamknięciu granic, chcą wrócić, ale nie mogą z powodu trudności z przekroczeniem

granicy lądowej – stąd pomysł czarterów. – Przelot dla pracowników będzie bezpłatny. Firma bierze też na siebie organizację 14-dniowej kwarantanny dla ukraińskich pracowników, którą należy odbyć w Polsce – zapewnił.

Dyrektor Bogdevič poinformował, że zgodnie z wymogami władz ukraińskich ze wszystkimi pracownikami korzystającymi z lotu czarterowego zawarte zostały długoterminowe umowy o pracę w Polsce, a także zostały im zapewnione ubezpieczenia zdrowotne, w tym na wypadek zachorowania na COVID-19. Przypomniał, że według danych z ankiety telefonicznej przeprowadzonej przez centrum analityczne Gremi Personal 67 proc. obywateli Ukrainy, którzy opuścili Polskę, chce wrócić.

.....
(jak, PAP)

Firmy technologiczne bardziej odporne na wirusa

ANALIZA \ Branża technologiczna lepiej sobie radzi w okresie pandemii niż inne sektory gospodarki – wynika z analizy Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE). Czterej amerykańscy giganci technologiczni zanotowali wzrost przychodów w I kwartale.

Kryzys wywołany pandemią uderzył w niemal wszystkie kraje świata. Jednak nie wszystkie dziedziny gospodarki w równym stopniu odczuwają skutki wprowadzonych w związku z pandemią ograniczeń. Jedną z branż, której wirus nie zamroził, jest sektor technologiczny.

O odporności branży na sytuację epidemiczną świadczy m.in. to, że czterech amerykańskich giganci technologiczni zanotowali wzrost przychodów w I kwartale 2020 r. w porównaniu z I kwartałem 2019 r.: Facebook o niecałe 17,6 proc., Alphabet (Google) o 13,3 proc., Microsoft o 14,6 proc., Apple o 0,5 proc.

Choć Polska nie może się pochwalić podobnej skali firmami, to na krajowym rynku można zaobserwować podobne trendy. Dowodzi tego dokonana przez ekspertów

PIE analiza zachowania indeksu WIGTech, obejmującego firmy technologiczne, w porównaniu z głównym indeksem GPW, czyli WIG20.

Okazało się, że 5 maja WIG20 osiągnął 73 proc. maksymalnej wartości z I kwartału (ze stycznia), natomiast indeks WIGTech tego samego dnia odnotował wartości równe 102 proc. ze swojego kwartalnego szczytu (z lutego).

Firmy technologiczne wyróżniają się in plus na tle klasycznych gałęzi gospodarki, niezależnie od tego, czy są to globalne koncerny, czy przedsiębiorstwa działające w skali regionu lub kraju. Według ekspertów PIE stojącymi za tym czynnikami mogą być przeniesienie części pracy do sieci i wzmożony popyt na niektóre technologie.

.....
(ar)

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

9-11

GOSPODARKA

12

SERWIS ANTICOVID-19

13

KULTURA

14

PROGRAM TV

15

SPORT



fot. Wikipedia/d

150–300 MLD EURO W FUNDUSZU POMOCOWYM UE

WSPARCIE \ W związku z kryzysem wywołanym przez pandemię koronawirusa Francja proponuje utworzenie funduszu pomocowego Unii Europejskiej o wartości 150–300 mld euro – podał w piątek Reuters, powołując się na dokumenty przesłane przez Paryż do Brukseli.

KOPALNIE \ Górnictwo nie może być traktowane inaczej niż tysiące firm w Polsce

Wątpliwy kompromis w PGG

Związki w PGG alarmują, że górnictwo nie przetrwa bez rządowej pomocy. Zarząd spółki przekonuje, że już można korzystać ze wsparcia państwa, ale górnicy muszą zaakceptować oszczędności w kopalniach. Na razie związkowcy podpisali antykryzysowe porozumienie tylko na miesiąc.

Mariusz Andrzej Urbanke

Dzięki planowi oszczędnościowemu PGG może skorzystać z rządowej tarczy antykryzysowej i uniknąć strat, które po kolejnych trzech miesiącach mogłyby sięgnąć 700 mln zł. Jak informowaliśmy w „Codziennej”, takie cięcia kosztów wprowadził już za zgodą związków Tauron Wydobycie – to ograniczenie na trzy miesiące czasu pracy skutkujące obniżeniem o 20 proc. wynagrodzenia wszystkim pracownikom firmy, łącznie z zarządem.

W PGG związki obawiają się tak radykalnych posunięć, domagają się też programu naprawczego dla spółki i całego sektora. Przewodniczący górniczej Solidarności Bogusław Hutek uważa, że rząd lekceważy trudną sytuację branży, bo nadal pozwala m.in. na import węgla i taniej energii.

Zdaniem Hutka to droga do upadku górnictwa. – To doprowadzi do likwidacji miejsc pracy nie tylko w kopalniach, lecz także w spółkach zależnych i kooperujących z kopalniami, w sklepach i sklepikach funkcjonujących obok kopalń. Tych kilkuset tysięcy ludzi nie da się przebrnąć ot tak – ostrzega związkowiec. Wtórą mu koledzy z Lubelskiego Węgla „Bogdan-ka”, którzy domagają się od



Górnice związki w PGG podpisały antykryzysowe porozumienie, ale tylko na miesiąc
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

rządzących i pracodawców „podjęcia niezwłocznych działań w celu ochrony polskiego górnictwa”.

Związki chcą gwarancji odbioru wydobytego węgla, opracowania długoterminowego planu dla spółki oraz całej branży, renegocjacji lub zawieszenia umów obligujących do odbioru tzw. zielonej energii, a także realnej pomocy w ramach tarczy antykryzysowej. Pod dokumentem podpisali się szefowie czterech największych organizacji związkowych. „Oświadczamy, że użyjemy wszelkich środków, aby obronić nasze miejsce pracy” – czytamy w nim.

Tymczasem zdaniem Tomasza Rogali, prezesa PGG,

protesty nic dziś nie dadzą. Jego zdaniem górnictwo nie może być traktowane inaczej niż tysiące przedsiębiorstw w Polsce. – To nie jest spór o to, że spółka zarobiła kilkaset milionów złotych i nie chce podzielić się z pracownikami zyskiem. To spór o to, że spółka straci setki milionów i może za chwilę musieć zwolnić pracowników – tłumaczy.

Związki podpisały wczoraj antykryzysowe porozumienie, ale tylko na miesiąc. Zarząd uważa, że to za mało. Zwłaszcza że PGG ma coraz większy problem epidemiczny – do niedzieli prawie 4 tys. górników musi przejść badania przesiewowe na obecność SARS-CoV-2.

Bezruch w autosalonach

MOTORYZACJA \ W kwietniu br. z samochodowych salonów w Polsce wyjechało zaledwie 15,2 tys. nowych aut. W porównaniu z marcem sprzedaż nowych samochodów osobowych i dostawczych spadła w Polsce o ponad dwie trzecie – wynika z danych Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców.

Oznacza to spadek o 67 proc. w porównaniu do kwietnia 2019 r. oraz o prawie 49 proc. w porównaniu do marca tego roku. Łącznie od początku roku na drogi wyjechało 122,9 tys. nowych samochodów, czyli o 34 proc. mniej niż rok wcześniej. Znaczny spadek popytu w kwietniu to głównie efekt zaostrzenia re-

guł sanitarnych, czyli poważnych ograniczeń w poruszaniu się. We wcześniejszych miesiącach spadek popytu na nowe samochody wynikał z zaostrzenia przepisów dotyczących emisji spalin.

Według prognoz Instytutu Badań Rynku Motoryzacyjnego „Samar” w tym roku sprzedaż nowych samochodów

o masie do 3,5 tony powinna osiągnąć poziom 475 tys. sztuk. W tej liczbie 420 tys. stanowić mogą auta osobowe, a 55 tys. – modele dostawcze.

Według danych przetwarzanych w Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców w samym tylko w kwietniu br. zarejestrowano w Polsce 17,8 tys. nowych samochodów osobowych oraz dostawczych o masie do 3,5 tony. 15 marek klasyfikowanych na pierwszych miejscach listy rankingowej w ujęciu rok do roku zanotowało spadek liczby aut zarejestrowanych w 2020 r. Największy regres, o 65,8 proc., wykazał Opel.

.....
(a.mac.)

OGŁOSZENIE PŁATNE

„Jarosław Popkowski prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Jarosław Popkowski TROPIC w Gdyni informuje, iż wprowadzona do obrotu zabawka lalka Item no: S7080, No. 958, kod EAN 5907714497469 nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na obecność w zabawce niebezpiecznej substancji chemicznej, tj. ftalanu bis (2-etyloheksylu) (DEHP) oraz ftalanu diizononylu (DINP) w ilościach przekraczających dozwolony limit, co stwarza ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie ludzkie związanego z narażaniem na działanie ww. substancji i stanowi zagrożenie dla zdrowia użytkowników. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„Jarosław Popkowski prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Jarosław Popkowski TROPIC w Gdyni informuje, iż wprowadzona do obrotu zabawka lalka Item no: SE274168, kod EAN 5907714486449 nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na obecność w zabawce niebezpiecznej substancji chemicznej, tj. estrów kwasu ftalowego (DEHP i DINP) w ilościach przekraczających dozwolony limit, co stwarza ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie ludzkie związane z narażaniem na działanie ww. substancji i stanowi zagrożenie dla zdrowia użytkowników. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„Przedsiębiorca Jarosław Popkowski prowadzący działalność gospodarczą pod firmą: Jarosław Popkowski TROPIC w Gdyni informuje, że zabawka: lalka Item No: SE274164, kod EAN 5907714486432 nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na obecność w zabawce niebezpiecznej substancji chemicznej, tj. ftalanu bis (2-etyloheksylu) (DEHP), ftalanu dibutylu (DBP), ftalanu diizononylu (DINP) w ilościach przekraczających dozwolony limit, co stwarza ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie ludzkie związane z narażaniem na działanie ww. substancji i stanowi zagrożenie dla zdrowia użytkowników. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„Przedsiębiorca Jarosław Popkowski prowadzący działalność gospodarczą pod firmą: Jarosław Popkowski TROPIC w Gdyni informuje, że zabawki: koło do pływania WATERMELON (arbu- z) 120mm, Item no.: Y6521, kod EAN 5907714487668, oznaczenie producenta: XL-11-5, kod EAN6986418601159 oraz koło do pływania DONUT (pączek) 120mm, Item no.: Y6496, kod EAN: 5907714487736, oznaczenie producenta: XL-10-5, kod EAN: 6986418641056, nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na obecność w zabawce niebezpiecznej substancji chemicznej, tj. ftalanu bis (2-etyloheksylu) (DEHP), w ilościach przekraczających dozwolony limit, co stwarza ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie ludzkie związane z narażaniem na działanie ww. substancji i stanowi zagrożenie dla zdrowia użytkowników. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów”.

CENY \ Eurostat podał, że w II połowie 2019 r. średnia cena gazu dla gospodarstw domowych w 28 krajach UE wyniosła 7,2 euro za 100 kWh. Najtańszy gaz, po 3,3 euro za 100 kWh, był w Rumunii i na Węgrzech. Chorwacja, Litwa i Luksemburg miały gaz po 4,1 euro, Polska po 4,7 euro, a Słowacja po 4,8 euro. Ceny gazu przekraczające 10 euro za 100 kWh odnotowano w Szwecji (11,7 euro) i Hiszpanii (10,2 euro).

Po tym, jak 17 maja wygaśnie wieloletnia umowa z Gazpromem na przesył gazu przez Polskę, rosyjski koncern będzie płacił Gaz-Systemowi ponad 700 mln zł rocznie. Dotychczas polska spółka zarabiała na transzycie gazu przez Gazociąg Jamalski maksymalnie 21 mln zł rocznie.

Jan Kamieniecki

17 maja kończy się obowiązywanie wieloletniej umowy z Gazpromem na przesył gazu przez Polskę. Zapisano w niej przed laty wyjątkowo niekorzystne dla nas warunki, zgodnie z którymi polska strona zarabiała dotychczas na transzycie rosyjskiego surowca przez Gazociąg Jamalski maksymalnie 21 mln zł rocznie.

W związku ze zbliżającym się wygaśnięciem kontraktu rosyjski koncern – aby móc dalej korzystać z Jamalu – musiał zarezerwować potrzebną mu przepustowość w systemie aukcyjnym. Zgodnie z wydaną przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki 19 grudnia ub.r. decy-

TRANZYT \ Wkrótce wygaśnie niekorzystna umowa na przesył gazu przez Jamal

Gazprom będzie nam płacił 34 razy więcej



zją operatorem polskiego odcinka Gazociągu Jamalskiego została spółka Gaz-System i to ona zorganizowała aukcję na rezerwację gazociągu Jamał-Europa na swojej platformie elektronicznej.

Aukcja, która zakończyła się 4 maja, dotyczyła rezerwacji przepustowości gazowej magistrali na III kwartał br., tj. od 1 lipca do 1 października. Przepustowość gazociągu za-

rezerwowano w 80 proc., a ponieważ jedynym producentem gazu tłoczącym surowiec przez Białoruś do Polski jest Gazprom, jest pewne, że to Rosjanie dokonali tej rezerwacji.

Jak wynika z wyliczeń przedstawionych przez Mariusza Marszałkowskiego z witryny BiznesAlert.pl, na punkcie wejścia w tłocznię Kondratki na białorusko-polskiej granicy Gazprom będzie musiał zapłacić ok. 14,5 zł za 1 tys. m sześć. przesłanego gazu i tyle samo w punkcie wyjściowym, czyli w Mallnow na granicy polsko-niemieckiej, a więc w sumie ok. 29 zł.

Marszałkowski zaznacza, że według wstępnych i niepotwierdzonych wyliczeń w trakcie całego kwartału – przy uwzględnieniu zarezerwowanego wolumenu przesyłanego gazu oraz taryfy ustalonej w aukcji – Gazprom powinien zapłacić Gaz-Systemowi za tranzyt swojego surowca ok. 180 mln zł. Rocznie daje to średnio ponad 700 mln zł. To kwota 34 razy większa od tej, jaką dotychczas zarabiała Polska na transzycie rosyjskiego gazu.

Co ciekawe, według taryfowych zapisów rezerwacja odbywa się w systemie „ship or pay”, co oznacza, że bez względu na to, czy Gazprom skorzysta, czy nie z zarezerwowanej przepustowości, i tak będzie musiał za nią zapłacić.

Nowoczesne przystanki i parkingi na kolei

KOLEJ \ Rząd uruchamia program 200 przystanków kolejowych. To element walki z wykluczeniem komunikacyjnym, jej podjęcie postulowały samorządy z całej Polski. PKP tworzą jednocześnie system ujednoliconych parkingów. Ten nowy rodzaj usług będzie funkcjonował pod marką PKP Mobility.

Program przewiduje budowę 100 nowych przystanków kolejowych, odbudowę 50 i modernizację kolejnych 50. Walka z wykluczeniem komunikacyjnym to priorytet rządów PiS i prezydenta Andrzeja Dudy, bowiem 10 mln Polaków ma utrudniony dostęp do transportu kolejowego.

Każdy z przystanków będzie budowany lub modernizowany po zapewnieniu przez organizatora przejazdów kolejowych, że będą się na nim zatrzymywały pociągi. Najczęściej tymi organizatorami są samorządy wojewódzkie. Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk ma nadzieję, że marszałkowie podejmą współpracę z rządem w ramach tego przedsięwzięcia.

Aby Polacy mieli łatwiejszy dostęp do nowoczesnej kolei, PKP tworzą jednocześnie system ujednoliconych parkingów. Ten nowy rodzaj

usług będzie funkcjonował pod marką PKP Mobility. Pasażerowie będą mogli korzystać z parkingów, a także wypożyczać samochody czy rowery.

Nowe rozwiązanie jest już testowane przy dworcu w Tarnowie. Do końca czerwca parkowanie na nim będzie bezpłatne. Od 1 lipca opłata za godzinę postoju wyniesie 3 zł. Parking znajduje się w korzystnej lokalizacji nie tylko dla pasażerów pociągów, lecz także dla klientów poczty, centrum medycznego oraz placówek handlowo-usługowych. Na powierzchni 900 mkw. zaplanowano 72 wydzielone miejsca postojowe. Użytkownicy parkingu będą dokonywać płatności w zainstalowanych w czterech punktach placu parkomatów, wyprodukowanych i obsługiwanych przez Kolejowe Zakłady Łączności

w Bydgoszczy. Parkomaty zostaną wyposażone m.in. w moduły fotowoltaiczne.

W ramach PKP Mobility będą udostępniane dodatkowe usługi, takie jak możliwość wypożyczenia samochodów elektrycznych czy rowerów. PKP rozpoczęły też prace nad stworzeniem nowego modelu zarządzania płatnymi miejscami postojowymi po to, aby zwiększyć efektywność użytkowania przestrzeni i ułatwić klientom kolei korzystanie z parkingów.

Kolejowa spółka poza parkomatami zapewni także promocję usługi oraz utrzymanie infrastruktury. Osoby korzystające z parkingów będą mogły dokonywać płatności w parkomatach kartą, gotówką oraz za pośrednictwem aplikacji mobilnych. Planowane są też abonamenty miesięczne.

.....
(LUS, PAP)

Polska reakcja na kryzys najsilniejsza w regionie

POLITYKA GOSPODARCZA \ Polska wprowadziła najsilniejszą tarczę antykryzysową w regionie Europy Środkowo-Wschodniej – stwierdzono w raporcie banku ING. Ekspertcy oceniali metody wspierania gospodarki podczas kryzysu wywołanego pandemią koronawirusa.

Polska wdrożyła największy w całym regionie fiskalny program pomocowy oparty na luzowaniu ilościowym, a jeśli chodzi o skalę tarcz antykryzysowych, Polska plasuje się na trzecim miejscu za Węgrami i Czechami – uważają ekonomiści ING. Jak zaznaczają, kraje Europy Środkowo-Wschodniej należą do grupy rynków wschodzących, które mogą sobie pozwolić na reakcję na recesję związaną z COVID-19 podobną do rynków rozwiniętych.

W raporcie zauważono, że środki pomocowe wdrożone przez Polskę stanowią 11,3 proc. PKB. „Warszawa podjęła najsmielsze kroki w zakresie działań opartych na redystrybucji, przy jednoczesnym wdrożeniu dodatków na ochronę miejsc pracy, podtrzymanie dochodów gospodarstw domo-

wych i wsparcie firm” – podkreślono.

Analitycy ING oceniają, że tak szeroka tarcza antykryzysowa nie byłaby możliwa bez wsparcia jej programem QE Narodowego Banku Polskiego, którego wartość może sięgnąć 8,4–10,4 proc. PKB. Zwracają przy tym uwagę, że jak dotąd ekspansywny program banku centralnego nie wpłynął niekorzystnie na polską walutę. „Tłumaczymy to surową kontrolą. Drukowanie pieniędzy jest ściśle kontrolowane przez państwowy bank BGK, a więc krótka sprzedaż złotego nie jest łatwa” – stwierdzono w raporcie. „Ponadto silne wsparcie NBP na rynku obligacji skarbowych również zapobiega niekorzystnym zmianom notowań waluty na rozległy program QE”.

.....
(jak, PAP)



KORONAWIRUS \ Niewidzialny wróg gorszy od rakiet

Bezpieczeństwo w czasie pandemii i po niej

Narastające z każdym miesiącem ub.r. napięcia między Stanami Zjednoczonymi a Rosją i Iranem skłaniały do przekonania, że w 2020 r. będziemy świadkami nowego konfliktu, właśnie z udziałem wyżej wymienionych mocarstw. Tymczasem wystarczyło kilka tygodni, by świat zaatakował niewidzialny i niespotykany dotąd wróg. Już teraz wiele krajów twierdzi, że z koronawirusem prowadzi regularną wojnę.

Konrad Wysocki

Zazwyczaj pod koniec każdego roku publikowane są analizy i przewidywania dla bezpieczeństwa na następnych 12 miesięcy. Także na łamach „Codziennej” pojawiło się kilka tego typu materiałów, w których najczęściej pojawiającym się wątkiem były dalsze relacje USA z Moskwą i Teheranem oraz możliwy rozwój głębszego konfliktu pomiędzy stronami. Spekulowano też o tym, w jaki sposób Białe Dom będzie kontynuował dyplomację z Koreą Północną, której w pewnym momencie znudziło się negocjowanie z USA i zaczęła wracać do wojennej retoryki. Wspominano o trwającym konflikcie na Ukrainie, wojnach na Bliskim Wschodzie i możliwej reaktywacji tzw. Państwa Islamskiego (IS). Prognozowano znaczny wzrost działalności dezinformacyjnej Rosji i Chin w przestrzeni cybernetycznej, a także zwiększoną liczbę ataków hakierskich na kluczowe sektory. Zastanawiano się, jak w nadchodzących miesiącach NATO poradzi sobie z wewnętrznymi sporami, które uaktywniły się m.in. po roszczeniowej postawie Turcji i negatywnych ocenach Sojuszu przez prezydenta Francji Emmanuela Macrona. O zagrożeniu związanym z wirusem mówiło się tylko w kontekście cybernetycznym. Mało kto mógł przypuszczać, że w kilka tygodni 2020 r. świat zaatakują prawdziwa zaraza.

Wirus popsuł plany

Koronawirus zarówno w pośredni, jak i bezpośredni sposób, wpłynął na niemal każdą sferę życia. Nie inaczej jest w przypadku polityki bezpieczeństwa. Żołnierze musieli przestawić tok działań na inne tory i wspomóc pozostałe służby oraz społeczeństwo w walce ze skutkami pandemii. Konieczne było wprowadzenie reżimu sanitarnego i nadzwyczajnych środków ostrożności, co z kolei przełożyło się m.in. na zmianę funkcjonowania baz wojskowych i polskich



Koronawirus wpłynął również na politykę bezpieczeństwa. Żołnierze musieli przestawić tok działań na inne tory i wspomóc pozostałe służby oraz społeczeństwo w walce ze skutkami pandemii | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

kontyngentów poza granicami kraju.

Pandemia doprowadziła również do odwołania lub znaczącego okrojenia większości manewrów, jakie były zaplanowane na marzec i kwiecień. Koronawirus uderzył w ćwiczenia Defender-Europe 20, które miały być największym od 25 lat sprawdzianem przerzutu amerykańskiego sprzętu i żołnierzy na Stary Kontynent. Ostatecznie zdecydowano się na kontynuowanie manewrów, lecz w zupełnie innej formie. Nadal nie jest pewne, czy na przełomie maja i czerwca wystartują ćwiczenia Anakonda-20, największe tegoroczne przedsięwzięcie szkoleniowe Sił Zbrojnych RP. Bardzo możliwe, że i w tym przypadku dojdzie do pewnych modyfikacji, np. w zakresie scenariusza czy liczebności żołnierzy. Wszystko zależeć będzie od dalszego dziennego przyrostu liczby zarażonych na COVID-19 w naszym kraju. Warto także wspomnieć, że zarówno w Polsce, jak i w większości innych krajów (głównie w USA) przypadki koronawirusa odnotowano także wśród żołnierzy i personelu wojskowego. Z informacji podawanych przez branżowe media wynika, że koronawirusa wykryto aż w 150 bazach US Army. Taka sytuacja przekłada się na konieczność wprowadzenia kwarantanny i izolacji od pozostałych, z którymi

chory żołnierz miał kontakt. Ponadto Pentagon zdecydował, że kandydaci, którzy chorowali na COVID-19, nie będą dopuszczani do służby w amerykańskich siłach zbrojnych.

Konieczna pomoc

Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego – to najważniejsza zasada, jaką kieruje się NATO. Szczególnie widać to teraz, gdy kraje członkowskie zmagają się z pandemią koronawirusa. Niezbędne są pomoc i wsparcie. Dlatego też Polska wysłała do Chicago misję medyczną, by pomogła tamtejszym lekarzom w zastopowaniu rozwoju choroby. „Sojusznicy NATO solidarnie reagują na pandemię COVID-19. Współpracując, nasze narody pomagają sobie nawzajem w ratowaniu życia, w tym poprzez dzielenie się wiedzą medyczną. Polska misja medyczna w Chicago po raz kolejny pokazuje, że stając w obliczu globalnych wyzwań, jesteśmy razem silniejsi” – wskazał Sojusz w oficjalnym oświadczeniu. Do państw członkowskich sukcesywnie dostarczany jest także sprzęt ochronny, w tym maseczki, kombinezony i środki dezynfekcji. Proces odbywa się w ramach działań Agencji Wsparcia i Zamówień Obronnych NATO (NSPA). Ma ona swoją siedzibę w Luksemburgu, a do jej głównych zadań należy wsparcie organizacji ćwiczeń i manewrów, strategiczny transport

i magazynowanie sprzętu, świadczenie usług logistycznych, wsparcie w zakupie i serwisie oraz modernizacji sprzętu. Dostawy sprzętu medycznego są realizowane także dzięki międzynarodowemu programowi Strategic Airlift Capability (SAC). W ramach SAC państwa NATO mogą operować samolotami transportowymi Boeing C-17 Globemaster III i dzielą się ze sobą kosztami ich eksploatacji oraz utrzymania. NATO pomaga również w krajach Bliskiego Wschodu. Afganistan otrzymał od żołnierzy uczestniczących w misji Resolute Support (RSM) kilkanaście tysięcy par rękawiczek, maseczek ochronnych i płynów do dezynfekcji.

Nieznane pochodzenie

Bardzo dużo w kwestii tego, jak koronawirus w dłuższej perspektywie wpłynie na ogólnosiwiatowe bezpieczeństwo, będzie zależało od ustalenia źródła pochodzenia patogenu. W ostatnich tygodniach wokół tej kwestii narosło wiele spekulacji. Zdaniem Białego Domu, a konkretnie prezydenta USA Donalda Trumpa i sekretarza stanu Mike'a Pompeo, wirus uciekł naukowcom z chińskiego laboratorium w mieście Wuhan. To właśnie stamtąd rozprzestrzeniła się pandemia COVID-19. Trump już zapowiedział powstanie rzeczowego raportu w tej

sprawie. Chiny z kolei odpierają zarzuty i oskarżają Stany Zjednoczone o upolitycznienie pandemii i wykorzystywanie jej do ataków na chińskie władze. Co ciekawe, po stronie Pekinu stoi Światowa Organizacja Zdrowia (WHO). Jej zdaniem najbardziej prawdopodobnym źródłem wirusa był targ w Wuhanie. Jeżeli jednak ustalenia Waszyngtonu się potwierdzą, może to diametralnie zmienić sytuację geopolityczną na świecie. Już teraz USA pracują nad oficjalnym oskarżeniem Chin o celowe zatajenie rozwoju choroby i narażenie całego świata na rozwój zarazy. Pozostaje pytanie, czy za Stanami Zjednoczonymi podążą wszystkie kraje NATO, czy też podejście do Chin, podobnie jak swego czasu rozbieżna ocena działań Rosji wobec Ukrainy, nie doprowadzi do kolejnych podziałów wewnątrz Sojuszu.

Powtórka jesienią?

Choć pandemia koronawirusa słabnie w wielu krajach, nie oznacza to, że skutki kilkutygodniowego kryzysu przestaną być w najbliższym czasie odczuwalne. Sytuacja w sferze gospodarczej i finansowej niemal na pewno się pogorszy. Konieczna jest też rewizja polityki bezpieczeństwa, z uwzględnieniem możliwych zagrożeń natury biologicznej. Bardzo prawdopodobne, że jesienią świat znów zmierzy się z koronawirusem, który być może będzie jeszcze silniejszy niż wiosną.

Teraz, w ciągu zaledwie kilku tygodni, okazało się, że nie potrzeba obrzucania się rakietami i wysyłania przeciwko sobie tysięcy żołnierzy i ciężkiego sprzętu, by w krótkim czasie sparaliżować funkcjonowanie niemal wszystkich krajów na świecie. Walka z niewidzialnym wrogiem jest nierówna i okupiona ofiarami, jednak wyciągając wnioski z pierwszej batalii z koronawirusem, Europa i świat mogą lepiej przygotować się do kolejnego tego typu konfliktu. A właśnie od sukcesywnego wygrywania kolejnych batalii zależy wygranie całej wojny.

ONLINE \ Muzeum Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach zaprasza na wirtualny spacer

W przededniu 100. urodzin naszego papieża

Od wczoraj można się wybrać na wirtualny spacer po domu rodzinnym św. Jana Pawła II. Ekspozycja mieści się w kamienicy, w której 100 lat temu Karol Wojtyła przyszedł na świat. „Wielu z Państwa zaplanowało swoją obecność w Wadowicach w tym wyjątkowym czasie i wszystkim tym w szczególności chcieliśmy umożliwić odwiedzenie choćby wirtualnie tego szczególnego dla nas, Polaków, miejsca” – informuje papieskie muzeum.

Anna Krajewska

Kiedy patrzyłem przez okno, widziałem na murze kościelny zegar słoneczny i napis: „Czas ucieka, wieczność czeka” – w ten sposób 16 czerwca 1999 r., podczas siódmej pielgrzymki do ojczyzny, Jan Paweł II wspominał swoje dzieciństwo. Na zegar ten zerkałam za każdym razem, kiedy odwiedzałam papieskie muzeum w Wadowicach. To miejsce wyjątkowe, w którym po prostu czuć obecność Świętego.

Można na chwilę zamknąć oczy i wyobrazić sobie, jak młody Lolek siada do odrobienia lekcji, a jego mama Emilia siedzi przy stole i haftuje serwetki. Albo też jak wspólnie obchodzą święta. Rodzina Wojtyłów mieszkała w tej kamienicy w latach 1919–1938. Znajduje się ona obok bazyliki Ofiarowania NMP, w której w miniony czwartek uroczyste rozpoczęto procesy beatyfikacyjne Emilii i Karola Wojtyłów.

Tu się urodził

W domu tym 18 maja 1920 r. na świat przyszedł drugi syn Emilii i Karola Wojtyłów – Karol, przyszły papież. Narodzinom towarzyszyły wielkie obawy. Wojtyłowa od lekarza, znanego ginekologa, usłyszała diagnozę, że jej ciąża jest

poważnie zagrożona i nie ma szans ani na jej donoszenie, ani na urodzenie żywego i zdrowego dziecka. Dla niej samej rokowania też miały być tragiczne – poród miała przyplacić życiem.

Jednak Wojtyłowie postanowili, że niezależnie od wszystkiego ich poczęte dziecko powinno przyjść na świat. W dniu porodu Lolka, zgodnie z obowiązującym wówczas zwyczajem, w domu oprócz rodzącej była położna. Jej mąż Karol wraz z 13-letnim synem Edmundem udali się do kościoła na nabożeństwo majowe. Śpiew litanii słyszała z domu rodząca Emilia. Lolek urodził się około godz. 17. Był to wyjątkowo duży, silny i zdrowy chłopak. Emilia przeżyła poród, zmarła dziewięć lat później.

Tu kształtowała się jego droga

Na ekspozycji w wadowickim muzeum można oglądać wiele fotografii z rodzinnego albumu. Przechodząc przez kolejne strefy, poznajemy Wadowice z lat międzywojennych, razem z Karolem przeżywamy śmierć matki i odejście brata, a także wyjazd na studia do Krakowa, wojnę, ciężką fizyczną pracę i odpowiedź na jego powołanie do kapłaństwa.

W pierwszej sali można przeczytać przemówienie Jana Pawła II z 1979 r. „Wiadomo, jak wiele dla rozwoju



ludzkiej osobowości i charakteru znaczą pierwsze lata życia, lata dziecięce, a potem młodzieńcze. Te właśnie lata łączą się dla mnie nierozzerwalnie z Wadowicami, z tym miastem, które nosiło wówczas dumny herb: »królewskie, wolne miasto Wadowice« – powiedział wówczas papież, a 20 lat później wspominał: »Tu, w tym mieście, w Wadowicach, wszystko się zaczęło. I życie się zaczęło, i szkoła się zaczęła,

studia się zaczęły, i teatr się zaczął, i kapłaństwo się zaczęło”.

Jan Paweł II podczas swoich pielgrzymek prosił rodaków, aby powierzali go modlitwie przed wadowickim obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy, „bo papież – kto jak kto, ale papież! – to nieustającej pomocy szczególnie potrzebuje”.

Ojciec Święty mówił też do każdego z nas: „Te sprawy ludzkiego serca, ludz-

kiej młodości, trzeba przede wszystkim Bogu zostawić, który na różne sposoby prowadzi człowieka, działa w nim i na różnych miejscach, w różnych momentach życia go powołuje”.

Nie lękajcie się!

W przededniu urodzin naszego papieża warto przypominać sobie jego słowa, jego przesłanie. Ta nowoczesna, multimedialna wystawa nam to ułatwia. Daje bowiem całościowy obraz życia człowieka, który zmienił oblicze współczesnego świata.

Za pośrednictwem wirtualnej ekspozycji nie można jeszcze spojrzeć przez okno w kuchni na wspomniany zegar słoneczny, ale za to można obejrzeć liczne pamiątki – jak choćby oryginalny pistolet Browning HP kaliber 9 mm, z którego Ali Ağca strzelał do Jana Pawła II na pl. Świętego Piotra. Są też wspomnienia papieskich pielgrzymek do ojczyzny i w końcu sala, w której eksponowane są encykliki Jana Pawła II. Jego pontyfikat można podsumować słowami: „Nie lękajcie się! Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi”.

Zwiedzanie wadowickiego muzeum kończy swoisty testament Jana Pawła II, mający nam przypominać, że choć fizycznie papież odszedł, jego nauczanie wciąż jest żywe.

Majowe „Nowe Państwo” już w kioskach

NIE PRZEGAP! \ Trudno mówić o porozumieniu z opozycją przy realizacji takiego czy innego strategicznego planu dla Polski, bo nie interes kraju jest priorytetem działania ugrupowań tworzących dziś tzw. totalną opozycję. Rzeczpospolita jest ich żerowiskiem, niekiedy narzędziem w realizacji celów, ale nie największą troską – pisze redaktor naczelna miesięcznika Katarzyna Gójska.

Katarzyna Gójska zatytułowała swój tekst: „Musimy zacząć rozmawiać o tym, czym jest zdrada swojego kraju”. Redaktor naczelna miesięcznika tłumaczy, dlaczego w naszym kraju nie ma porozumienia z opozycją nawet w strategicznych obszarach i trudnych warunkach spowodowanych pandemią. „Aktywność Tuska to kwintesencja postkomunistycznego modelu opozycyjności, którego cel działania sprowadza się

wyłącznie do obrony interesów swojej grupy" – czytamy.

Piotr Lisiewicz w tekście „Opozycja totalna, czyli dzie-
dzictwo Komunistycznej Par-
tii Polskiej rozpisane na gło-
sy” przybliża tradycje dzia-
łania dzisiejszej opozycji.

Dawid Wildstein w tekście pt. „Szamani strachu” pisze: „Totalna opozycja przekracza kolejne granice zidioecnia i chamstwa”. Swoistym rekordem były ostatnie występy przed domem Jaro-

sława Kaczyńskiego, gdzie zgromadzona tłuszcza poza wydawaniem pełnych nienawiści okrzyków zaczęła... kasłać. Usiłowała symbolicznie zakazić Kaczyńskiego wirusem”.

O tym, że polska opozycja jest wyjątkowa – w bardzo negatywnym sensie – na tle całej Europy, pisze Ryszard Czarnecki. Autor dowodzi, że totali są nie tyle opozycją wobec rządu, ile opozycją wobec państwa.

Tomasz Terlikowski ubolewa nad tym, że z powodu koronawirusa beatyfikacja prymasa Stefana Wyszyńskiego została przeniesiona w bliżej nieokreśloną przyszłość. „Lepszego patrona na czasy podnoszenia Polski po koronawirusie niż kardynał nie będzie” – czytamy.

Tymczasem prof. Jürgen Margraf, specjalista w dziedzinie psychologii klinicznej i psychoterapii Ruhr Universität Bochum, w wywiadzie



dla Olgi Doleśniak-Harczuk
mówi, jak wpłynie na nas do-
świadczenie pandemii.

Gorąco polecamy!

(sk)



fot. mat. pras./d

„NIE MA MOCNYCH” \ Ciężko chory Kazimierz Pawlak szuka spadkobiercy, któremu mógłby przekazać swoją ziemię. Jedyną nadzieją jest wnuczka Ania, której trzeba tylko znaleźć właściwego męża.

SOBOTA / 09.05

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 07:40 Francuskie wybrzeże z lotu ptaka 08:00 Pełnosprawni 08:25 wojsko-polskie.pl 08:55 Studio Raban 09:20 Rodzinny ekspres 09:50 O jeden most za daleko (1) - dramat wojenny, Wielka Brytania/USA 1977	07:05 M jak miłość (1515) - serial 08:00 Pytanie na śniadanie 11:35 To je Borowicz. Podróże ze smakiem 12:10 Indianin w kredensie - film przygodowy, USA 1995, reż. Frank Oz 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Kolo fortuny - teleturniej 15:15 Szansa na sukces. Opole 2020 16:20 Będzie dobrze, kochanie (5) 16:35 Będzie dobrze, kochanie (6) 16:50 O mnie się nie martw (9) - serial 17:45 Słowo na niedzielę 18:00 Panorama 18:30 Pogoda 18:40 Na dobre i na złe (746) - serial 19:35 Lajk! 20:05 Roztańczony Narodowy 2019 - koncert 21:40 Muzyka na dobry wieczór - pr. rozryw. 22:40 Zaginiona dziewczyna - thriller, USA 2014, reż. David Fincher, wyk. Ben Affleck, Rosamund Pike, Neil Patrick Harris. Po przeprowadzce Amy i Nick przeżywają kryzys. Gdy w dniu rocznicy ślubu kobieta znika bez śladu, jej mąż staje się głównym podejrzanym.	06:00 Wstajesz i wiesz 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Na Wspólnej (3065) - serial 11:55 Na Wspólnej (3066) - serial 12:25 Na Wspólnej (3067) - serial 12:50 Na Wspólnej (3068) - serial 13:15 MasterChef Junior (9) - pr. rozryw. 14:45 Efekt Domina (2) - serial 15:15 Beethoven 4 - film familijny, USA 2001 17:00 Dorota inspiruje - reality show 18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Duchy moich byłych - komedia romantyczna, USA 2009, reż. Mark Waters, wyk. Matthew McConaughey, Jennifer Garner. Lekko ducha Connora podczas ślubu brata odwiedzają duchy jego byłych dziewczyn. 22:05 Na pewno, być może - komediodramat, Francja/Wielka Brytania/USA 2008, reż. Adam Brooks, wyk. Abigail Breslin, Ryan Reynolds, Elizabeth Banks, Isla Fisher. Ojciec opowiada córce historię swoich trzech młodościowych miłości. Zadaniem dziewczynki jest odgadnięcie, która z opisanych kobiet to jej matka.	05:25 Telezakupy TV Okazje 06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Pingwiny z Madagaskaru: Misja świąteczna - film animowany, USA 2005 09:15 Scooby-Doo i WWE: Potworny wyścig - film animowany, USA 2016 10:50 Ewa gotuje 11:20 Nasz nowy dom - reality show 12:25 Mały Manhattan - komedia romantyczna, USA 2005, reż. Mark Levin, wyk. Josh Hutcherson, Charlie Ray, Bradley Whitford 14:05 Shrek 2 - film animowany, USA 2004 15:55 Piotr Bałtroczyk i przyjaciele - widowisko 17:50 Chłopaki do wzięcia (175) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (176) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (562) - serial 20:05 Kung Fu Panda 2 - film animowany, USA 2011 22:00 Twoja Twarz Brzmi Znajomo - pr. rozryw. 00:00 13 godzin: Tajna misja w Benghazi - film sensacyjny, USA 2016, reż. Michael Bay, wyk. James Badge Dale, Max Martini. Wojna domowa w Libii. Członkowie ochrony konsulat USA w Benghazi walczą o przetrwanie podczas ataku na placówkę. Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:45 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry 09:35 Gwiazdy w Republice 10:00 Magazyn filmowy Piotra Gońka 10:25 Koniec systemu 11:00 Za siódmą górą 11:15 Telezakupy 11:30 Stacie cywilizacji 12:00 Telezakupy 12:15 Magazyn filmowy Piotra Gońka 12:40 Telezakupy 12:55 Polska na dzień dobry 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 15:35 Za siódmą górą 15:55 Telezakupy 16:10 Magazyn filmowy Piotra Gońka 16:36 Gwiazdy w Republice 17:10 Otwartym tekstem 17:35 Bajka w Telewizji Republika 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 Film na sobotę - Pokój Mój Wam daję 20:35 Ocalenie Ojczyzny 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:30 Gwiazdy w Republice 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Moja droga do wolności 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily	07:55 Świat w obrazach 08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte młodych 09:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny 10:00 Informacje dnia 10:15 Retrospekcja 10:20 Święty na każdy dzień 10:25 Mysłac Ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady medyczne boni-fratów 13:20 Ocalić od zapomnienia 13:30 Msza święta 14:35 Filmowe życiorysy 15:30 Wierzę w Boga 16:00 Informacje dnia 16:10 Polskie ślady w Ziemi Świętej 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłac Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojesz - 10 przykazań 22:55 Odebrano nam całe dzieciństwo 00:00 Słowo życia 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU	11:30 Dziewczyny ze Lwowa (8) - serial 12:35 Fascynujący świat: Niezwykły Księżyc 13:35 Okrasa łamie przepisy 14:05 Z pamięci 14:10 Jak to działa? 14:40 Kulisy „Postaw na milion” 15:05 Stulecie Winnych 2 (22) - serial 16:00 To był rok! 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:25 Postaw na milion - teleturniej	19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:10 Pogoda 20:15 Alarm! 20:35 Komisarz Alex (147) - serial 21:35 Hit na sobotę: Kryptonim HHHH - thriller, Belgia/Francja/Wielka Brytania/USA 2017 23:35 Zabić, jak to łatwo powiedzieć - thriller, USA 2012 01:15 Ślicznotka z Memphis - film wojenny, Japonia/Wielka Brytania/USA 1990	00:30 Zombieland - horror komediowy, USA 2009 02:10 Uwaga!			
WIECZOREM						

NIEDZIELA / 10.05

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:30 Zakochaj się w Polsce 09:00 Ziarno 09:35 Noce i dnie (8) - serial 10:30 Uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, patrona Polski 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Regina Coeli	07:05 M jak miłość (1516) - serial 08:00 Pytanie na śniadanie 12:20 W płomieniach uczuć - film obyczajowy, USA 2013 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Kolo fortuny - teleturniej 15:15 Szansa na sukces. Opole 2020 - widowisko 16:20 Będzie dobrze, kochanie (7) 16:30 Będzie dobrze, kochanie (8) 16:50 Zmiennicy (1) - serial 17:50 Zainwestuj w marzenia (29) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:35 Na dobre i na złe (747) - serial 19:30 Na sygnale (268) - serial 20:05 Gold - dramat przygodowy, USA 2016, reż. Stephen Gaghan, wyk. Matthew McConaughey, Edgar Ramirez. 22:10 Kino bez granic: Świetliki w ogrodzie - dramat obyczajowy, USA 2008, reż. Dennis Lee, wyk. Ryan Reynolds, Willem Dafoe, Emily Watson. Michael Weacher powraca w rodzinne strony. Kiedy dochodzi do tragedii, mężczyzna usiłuje stawić czoła demonom przeszłości.	06:00 Wstajesz i wiesz 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Neurochirurg (2) - film dokumentalny, Polska 2020 12:30 Ameryka Express (10) - reality show 14:05 Złoto dla zuchwałych - komedia wojenna, Jugosławia/USA 1970, reż. Brian G. Hutton, wyk. Clint Eastwood, Telly Savalas, Don Rickles, Carroll O'Connor. 17:05 Krudowie - film animowany, USA 2013 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 MasterChef Junior (10) - pr. rozryw. 21:30 Londyn w ogniu - film sensacyjny, Bułgaria/Wielka Brytania/USA 2016, reż. Babak Najafi 22:35 Motyw (10) - serial 00:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 01:30 Uwaga! 01:45 NOC Magii	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:55 Kot w butach: Trzy diabły - film animowany, USA 2012 09:10 Przygody Kota w Butach - serial 09:40 Kung Fu Panda: Sekrety Potężnej Piątki - film animowany, USA 2008 10:10 Dziennik cwaniaczka - komedia, USA 2010, reż. Thor Freudenthal, wyk. Zachary Gordon, Robert Capron, Rachael Harris. 11:00 11-letni Greg Heffley rozpoczyna naukę w gimnazjum. Jego marzeniem jest zostać popularnym. Wie jednak, że w miejscu „gdzie chuderlawe słabeuszki dzielą korytarze z dziećmi, które są wyższe, wredniejsze i już się gołą”, nie jest to łatwe. Swoje przeżycia opisuje w dzienniku. 12:00 Kung Fu Panda 2 - film animowany, USA 2011 13:50 Nie ma mocnych - komedia, Polska 1974 15:50 Twoja Twarz Brzmi Znajomo - pr. rozryw. 18:40 Domowe rozgrywki (5) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie 20:00 25. Festiwal Kabaretu w Koszalinie - pr. rozryw. 23:15 Ślad (109) - serial 00:15 Transformers: Wiek zagłady - film SF, Chiny/USA 2014 03:45 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 08:05 Studnia 08:40 Ocalenie Ojczyzny 09:06 W punkt 10:06 Studio prasowe 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:00 Agro Info 13:10 Telezakupy 13:40 Ocalenie Ojczyzny 14:00 Msza Święta w rycie trydenckim z kościoła św. Klemensa Hofbauera 15:00 Telezakupy 16:45 Salonik polityczny 17:35 Bajka w Telewizji Republika - Porwanie Baltazara Gąbki 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:00 Msza święta w intencji Ofiar Katastrofy Smoleńskiej 20:10 Polityczna kawa 21:15 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:30 Alfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:15 Poland Daily - Weather 00:20 Alfabet III RP	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:25 Święty na każdy dzień 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 100 cudownych miejsc na świecie 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza święta 10:40 Cuda Jezusa 11:30 Drabina Jakubowa 12:00 Regina Coeli z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 13:50 Niebieskooki Anioł 14:40 Frank Duff i Legion Maryi 15:35 Ogród papieskie 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Wyszyński - historia 17:30 Okiem kamery 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłac Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Retrospekcja 21:45 Sanktuarium Matki Ubogich w Banneux 22:30 Tak Go pamiętam 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Antykultura 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU	12:15 Między ziemią a niebem 12:50 Misja w Afryce 13:10 BBC w Jedynce 14:25 Z pamięci 14:35 Weterynarze z sercem 15:10 Komisarz Alex (147) - serial 16:05 Postaw na milion - teleturniej 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:30 Ośmiu wspaniałych - reality show 18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:10 Pogoda 20:20 Stulecie Winnych 2 (23) - serial 21:15 To był rok! 22:25 Zakochana Jedyńka: Miłość w Seattle - melodramat, Kanada/Wielka Brytania/USA 2009 00:15 Kryptonim HHHH - thriller, Belgia/Francja/Wielka Brytania/USA 2017, reż. Cedric Jimenez, wyk. Jason Clarke, Rosamund Pike 02:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.					
WIECZOREM						

PKO BP EKSTRAKLASA \ Mecze będą na razie rozgrywane bez udziału publiczności

Zaczynają Śląsk z Rakowem

Nie ma żadnych istotnych przeszkód, by 29 maja wznowiła rozgrywki piłkarska ekstraklasa. Piłkarze i członkowie sztabów szkoleniowych pomyślnie przeszli testy na obecność koronawirusa – poinformowała spółka zarządzająca rywalizacją o futbolowe mistrzostwo Polski. Ogłoszono już terminarz dwóch pierwszych kolejek PKO BP Ekstraklasy.

Artur Szczepanik

O kazuje się, że na 800 przebadanych próbek pochodzących od zawodników, klubowych sztabów trenerskich i medycznych oraz kadry zarządzającej tylko jeden test przyniósł wynik pozytywny. Co więcej, dotyczył on osoby, która nie jest ani piłkarzem, ani członkiem sztabu szkoleniowego. Badanie muszą jeszcze przejść czterej piłkarze, którzy wrócili z zagranicy. Kończą oni obowiązkową dwutygodniową kwarantannę.

Marcin Animucki, prezes spółki Ekstraklasa SA, wyjaśnił, że badania kończą pierwszy etap przygotowań do wznowienia rozgrywek. Kolejnym będą treningi przy jednoczesnym zachowaniu reżimu sanitarnego.

Rozgrywki piłkarskiej ekstraklasy mają zostać wznowione 29 maja i zakończą się 19 lipca. Mecze będą na razie rozgrywane bez udziału publiczności. W pierwszych



Teraz czas na treningi i dalsze ściśle przestrzeganie ustalonych zaleceń, tak żebyśmy pod koniec maja mogli wznowić rozgrywki – mówi prezes Ekstraklasy SA Marcin Animucki
| fot. mat. pras./d

spotkaniach po przerwie, 29 maja o godz. 18, Śląsk Wrocław zagra z Rakowem Częstochowa. Tego samego dnia o godz. 20.30 zacznie się mecz Pogoni Szczecin z Zagłębiem Lubin.

Na kolejny dzień, na sobotę 30 maja, zaplanowano następujące spotkania: ŁKS Łódź–Górniki

brze (godz. 15), Piast Gliwice–Wisła Kraków (godz. 17.30) i szlagier tej kolejki – Lech Poznań–Legia Warszawa (godz. 20). W niedzielę 31 maja zagrają: Cracovia z Jagiellonią Białystok (godz. 15) i Lechia Gdańsk z Arką Gdynia (godz. 17.30), a dzień później – Wisła Płock z Koroną Kielce (godz. 18).

Ostatni przed wybuchem epidemii koronawirusa mecz ekstraklasy odbył się 9 marca. Po 26 seriach spotkań w tabeli prowadzi Legia Warszawa (51 pkt), która ma 8 pkt przewagi nad Piastem Gliwice. Stawkę zamyka ŁKS.

– Dziękuję wszystkim klubom za współpracę w tym

niełatwym i zupełnie nowym w świecie piłkarskim zadaniu, jakim jest powrót do gry w obliczu pandemii koronawirusa. Wiele klubów było bezpośrednio zaangażowanych w przygotowanie planu powrotu rozgrywek w ramach grupy sportowej i medycznej ekstraklasy – powiedział prezes Animucki.

Pożegnanie ks. Grzegorza Jaskota SDB

FELIETON KIBICA \ W dniu 5 maja do salezjańskich wspólnot dotarła smutna wiadomość. Zmarł ks. Grzegorz Jaskot SDB, ekonom na Papieskim Uniwersytecie Salezjańskim. Posługując starszym i chorym współbraciom, sam zakaził się koronawirusem.



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Ks. Grzegorz przez kilka dni walczył o życie. Podłączono go do respiratora. Odszedł do Pana w dniu liturgicznego wspomnienia św. Dominika Savio, patrona jego wspólnoty salezjańskiej. Święty Dominik należał do grona chłopców, którzy na zaproszenie ks. Bosko w 1854 r. wraz z innymi wychowankami posługiwali chorym w Turynie.

Szczerze się przyznam, że wielu z nas nie mogło uwierzyć w śmierć Grzegorza. Zawsze był uśmiechnięty, niezwykle uczynny dla innych i pracowity. Żył nieustannie w biegu. Tak było przed laty,

kiedy pracował w Polsce na ważnych stanowiskach. Był wiceprowincałem inspektorii warszawskiej, odpowiedzialnym za duszpasterstwo młodzieżowe w tej prowincji. Współzakładał popularne

wersytecie Salezjańskim. Oprócz pracy w charakterze ekonomy od lat pracował nad biografią wybitnego salezjanina ks. Andrzeja Świdły. Współpracowaliśmy na tym polu. Ostatnie mate-

i współbraci swoją refleksję na temat przeżywania Triduum w dobie pandemii. Pisał: „Wielki Czwartek jest inny od wcześniejszych, ale w jakiejś części włącza mnie w to, co przeżywał Jezus. Ból, niepewność jutra, ale i nadzieja: jest ktoś, komu służę w tym moim codziennym kapłaństwie. I chcę być mu wiernym, bo poza tym wszystkim, co innych przeraża, ja widzę jutro, i tak samo chcę się obudzić, by kontynuować swoją służbę. Dzięki Ci, Jezu, za takie kapłaństwo. Ty też przyszedłeś, żeby służyć tym, którzy się źle mają. Ty zrobiłeś to doskonale. Pomóż mi!”.

Odszedł tak, jak żył, przez wszystkie lata, które dał mu Pan Bóg – pomagając innym.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci!

**\ Ks. Grzegorz Jaskot SDB: „Poza tym wszystkim, co innych przeraża, ja widzę jutro i tak samo chcę się obudzić, by kontynuować swoją służbę. Dzięki Ci, Jezu, za takie kapłaństwo”. **

niegdyś pismo dla młodzieży „Ziarno”. Pracował też w Telewizji Familijnej. To był niezwykle dobry człowiek.

Od 2002 r. pracował w Rzymie, najpierw w salezjańskim Domu Generalnym, później na Papieskim Uni-

riały z archiwum dotyczące ks. Świdły wysłałem Grzegorzowi 28 marca. Wtedy nic nie wskazywało na mającą się rozegrać tragedię.

W kapłańskie święto, czyli w Wielki Czwartek, rozesłał do znajomych, przyjaciół

Gazeta Polska
codziennie

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Kołodyńska (kier.), Anna Krajewska (z-ca kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

**Codziennie
w „Codziennej”**


**Gazeta
Polska**
codziennie

Serwis
ANTY COVID-19

- Pełna wersja serwisu dostępna dzięki prenumeracie cyfrowej naszej gazety
- Wszystko co trzeba wiedzieć, by być bezpiecznym!

PROMOCJA E-PRENUMERATY

- www.prenumerata.gpcodziennie.pl
- tel. 501 678 819

4 zł – PAKIET TYGODNIOWY
16 zł – PAKIET MIESIĘCZNY
46 zł – PAKIET KWARTALNY

LASY PAŃSTWOWE AKTY WANDALIZMU

Polowanie na myśliwych

Z ambon myśliwskich i punktów widokowych nie korzystają jedynie myśliwi | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Myśliwi na Pogórzu Izerskim liczą kolejne straty. Najpierw nieznani sprawcy podpalili pańniki, teraz niszczą myśliwskie ambony.

Anna Majowicz

Koło Łowieckie im. św. Huberta we Wrocławiu jest najstarsze na Dolnym Śląsku – uprawia gospodarkę łowiecką od przeszło 74 lat. Tym bardziej niezrozumiałe dla jego członków są akty wandalizmu.

Pierwszą ambonę na tym terenie zdewastowano cztery lata temu. Próbowano ją podciąć, ale złamała się piłka i został brzeszczot. Na tym jednak nie koniec. W ostatnim czasie na terenie obwodu łowieckiego nr 174, dzierżawionego przez Koło Łowieckie „Cyranka” z Lubania, wandyale zniszczyli trzy urządzenia łowieckie.

Od kilku tygodni 12 reprezentantów naszego koła każdej nocy dyżuruje przy zasiewach kukurydzy w okolicach Białogórze, chroniąc uprawy przed szkodami wyrządzonymi przez dziki. Robimy to w ramach wolontariatu, ponieważ lubimy naszych rolników i szanujemy ich ciężką pracę – mówi w roz-

mowie z „Dodatkim Dolnośląskim” Hubert Sadowski, prezes lubańskiej „Cyranki”.

Jak relacjonuje, pierwsze straty zauważono 20 kwietnia br. – Jeden z myśliwych naszego koła podczas próby wejścia na ambonę dostrzegł podciętą drabinę. Po bliższych oględzinach okazało się, że podcięte zostały nogi ambony oraz wiatrowania. Gdyby nie czujność myśliwego, mogło dojść do tragedii – zaznacza Hubert Sadowski.

Ambonę uszkodzono w taki sposób, by nie było widać uszkodzeń. To bardzo niebezpieczne, gdyż zagraża ludzkiemu życiu. Z myśliwskich ambon nie korzystają przecież jedynie myśliwi, ale używają ich również zawodowi fotografowie przyrody, amatorzy, którzy w porozumieniu z myśliwymi używają ich jako czatowni, a także turyści z dziećmi czy rolnicy.

Po ujawnieniu aktu wandalizmu sprawdziliśmy wszystkie urządzenia w rejonie. Okazało się, że trzy ambony zo-

stały zniszczone, z tego dwie bezpowrotnie. Przypomnę, że koszt postawienia nowej ambony to kwota rzędu 2–3 tys. zł. Ale tu już nie chodzi nawet o straty materialne. Takie sposoby podcinania ambon są promowane na wielu stronach internetowych i w grupach anty-łowieckich, co jest bardzo niebezpiecznym zjawiskiem. To wręcz zachęta do wyrządzenia ludziom krzywdy.

Urządzenia łowieckie zawsze można odkupić, a życia się nie zwróci – zaznacza prezes Koła Łowieckiego „Cyranka” i apeluje o rozagę. – Myślę, że największy problem tkwi w braku edukacji w tematyce łowiectwa. Nasze koło, które w tym roku obchodzi jubileusz 70-lecia istnienia, współpracuje z okolicznymi gminami, szkołami i rolnikami przy ochronie pól przed szkodami łowieckimi. Nie jesteśmy mordercami, za których wielu nas uważa. Sprawa została zgłoszona na policję. Miejmy nadzieję, że sprawcy zostaną ujęci.

DCF

Festiwal Filmów Krótkometrażowych

Niemal 180 filmów zostało zgłoszonych do konkursu Festiwalu Filmów Krótkometrażowych „Long Story Short Film Festiwal”. Organizowane przez Dolnośląskie Centrum Filmowe wydarzenie odbędzie się w całości online w dniach od 17 do 24 maja.

Long Story Short Film Festival to pierwszy w historii Dolnego Śląska festiwal filmowy, który w całości odbędzie się online. Dostęp do wszystkich prezentowanych filmów będzie bezpłatny.

Dyrektor Dolnośląskiego Centrum Filmowego Jarosław Perduta poinformował, że do konkursu zgłoszo-

no ponad 170 propozycji z całego kraju, w tym ponad 100 filmów fabularnych oraz kilkadziesiąt animacji i dokumentów. – Wśród nich są zarówno dzieła uznanych filmowców, jak i młodych twórców, którzy są na początku swojej artystycznej drogi. 10 maja zakończymy etap selekcji i ogłosimy oficjalny program festiwalu – powiedział. Festiwal będą tworzyły dwie główne sekcje: „Konkurs” i „Panorama”. W sekcji konkursowej widzowie obejrzą filmy wyselekcjonowane z nadesłanych zgłoszeń. Z kolei w ramach sekcji „Panorama” zaprezentowane zostaną filmy krótkometrażowe znanych i cenionych twórców, m.in. Agnieszki Smoczyńskiej i Jana Komasy.

(jw. PAP)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



POWSTAJE KAMIENICA

LEGNICA \ Przez lata był tu bazar, zwany Manhattanem, teraz powstaje kamienica nawiązująca do staromiejskiego charakteru tej części miasta. Prace są już bardzo zaawansowane i mogą zakończyć się w czerwcu. Będzie to pięciokondygnacyjny obiekt pełniący funkcje mieszkalne, usługowe i biurowe, zgodnie ze staromiejskim planem zagospodarowania przestrzennego.

fol. mat. pras./d

EDUKACJA

Ruszą żłobki i przedszkola



fol. Janusz Wolniak, Gazeta Polska

We Wrocławiu trwają przygotowania do otwarcia placówek edukacyjnych oraz części instytucji kultury i obiektów sportowych – podstawą ich funkcjonowania jest zapewnienie w nich bezpieczeństwa. Od poniedziałku 11 maja dzieci będą mogli wrócić do niektórych żłobków i przedszkoli.

Wytyczne GIS przewidują m.in., że personel w razie konieczności powinien być wyposażony w środki ochrony osobistej (w tym np. fartuchy) podczas wykonywania czynności

higienicznych u dzieci. Rodzice przyprowadzający dzieci powinni natomiast zachować minimum dwa metry dystansu od pracowników.

Centrum Zarządzania Kryzysowego przekazało w środę 6 maja do przedszkoli i żłobków: 80 tys. rękawic, 20 500 maseczek ochronnych, prawie 1100 przyłbic i gogli ochronnych oraz ponad 200 kombinezonów i fartuchów flizelinowych.

(jw, wroc.pl)

POLITECHNIKA WROCŁAWSKA

Virtualia Językowe



Studium Języków Obcych Politechniki Wrocławskiej zaprasza na Virtualia Językowe. Choć Juwenalia w tradycyjnej formie się nie odbędą, nie oznacza to, że wszystkie wydarzenia, które tradycyjnie gościły w kalendarzu imprez juwenaliowych, zostały odwołane.

Virtualia Językowe SJO są organizowane już od 10 lat. Jubileuszowa edycja imprezy będzie miała jednak inny charakter – odbędzie się w świecie wirtualnym. W programie m.in.: Świat od kuchni (konkurs internetowy), Rysunkowy idiom (konkurs plastyczny), Lockdown song (konkurs piosenki autorskiej),

Three faces of spring in Poland (warsztat online), Quiz pandemiczny (konkurs internetowy), Demystifying Sushi: History of Sushi & Technology (wykład online), Time which is not One: Notes on the Japanese concept of Time (wykład).

SJO zaprasza także na codzienne spotkania ze światową kulturą.

Virtualia Językowe potrwa do 18 maja. Więcej szczegółów na stronie internetowej Studium Języków Obcych PW i na facebookowym profilu SJO.

(jw, PWR)

HISTORIA



80 lat od wiel

Przez Oflag VIII B przeszło blisko 300 oficerów. Na jednym z archiwalnych zdjęć uwieczniono dziesięciu, którzy przebywali w Srebrnej Górze zimą 1940 r.

Ta historia to gotowy scenariusz kinowego hitu! Dokładnie 80 lat temu, w nocy z 5 na 6 maja 1940 r., z oflagu w Srebrnej Górze uciekła połowa więzionych tam polskich oficerów. Z twierdzy, z której nie można było uciec, wydostało się 10 polskich oficerów, a trzech z nich dotarło na Bliski Wschód.

Wojciech Basałygo

Dziś o tej historii turystom odwiedzającym Srebrną Górę opowiada grupa pasjonatów, która opiekuje się Fortem Spitzberg.

Oflag VIII B, czyli obóz jeniecki, Niemcy założyli w Srebrnej Górze pod koniec 1939 r. Wykorzystali do tego stare pruskie forty z XVIII w.: Fort Spitzberg i Fort Hohenstein. Od samego początku założono, że będzie to oflag o zastraszonym rygorze, do którego mają trafić najbardziej niepokorni i patriotyczni polscy oficerowie.

– Dlatego wybrano niedostępne forty, z grubymi murami, których nie można przebić. Oflag miał być obozem karnym, do którego mieli trafiać jeńcy złapani podczas ucieczki oraz najbardziej patriotyczny „ele-

ment” – opowiada Jakub Kasiński z Fortu Spitzberg, w którym znajduje się ekspozycja poświęcona historii oflagu.

Więźniami obozu byli m.in. obrońcy polskiego wybrzeża: kontradmirał Józef Unrug, komandor Stanisław Mieszkowski i Stefan Frankowski, generał Tadeusz Piskor – były szef Sztabu Głównego Wojska Polskiego oraz podporucznik Jędrzej Giertych. Ten ostatni trafił do oflagu po tym, jak uciekł z transportu do obozu w Berlinie i próbował ukryć się w ambasadzie Hiszpanii. Odosobnienie w jednym miejscu prawdziwych bohaterów było nietrafionym pomysłem. Polscy oficerowie co rusz organizowali ucieczki – ta z 5 na 6 maja zakończyła się częściowym sukcesem.

Oficerowie do ucieczki przygotowywali się bardzo starannie. Z gazety wycięli mapę Kotliny

Kłodzkiej, z kawałka metalu wykonali kompas, a mundury pozbawili dystynkcji i wojskowych atrybutów, aby przypominały cywilne ubrania.

Do ucieczki z Fortu Hohenstein doszło z niedzieli 5 na poniedziałek 6 maja. Po apelu oficerowie pod pretekstem modlitwy zgromadzili się w jadalni. Dziesięciu z nich schowało się w składziku i grupą uciekło przez okno w murze. Oficerowie opuścili fort w trzech grupach: trzyosobowej (Michał Niczko, Jędrzej Giertych, Zdzisław Ficek), następnie czteroosobowej (Jan Nistrzeba, Zygmunt Mikusiński, Jerzy Klukowski i Zdzisław Dębowski) i znowu trzyosobowej (Felicjan Pawlak, Jan Gerstel, Tadeusz Wesołowski). Już po wyjściu z fortu Nistrzeba i Mikusiński dołączyli do Giertycha oraz jego kolegów i dalej szli z nimi. Obrali



TRWA AKCJA POSZUKIWAWCZA

REGION \ Dolnośląska policja wciąż szuka 3,5-letniego Kacpra. W akcji brały udział psy tropiące użyte przez niemieckich przewodników. Czynności zostały również wsparte technicznie przez funkcjonariuszy ze śląskiej komendy, przy wykorzystaniu georadaru.

fot. Policja.gov.pl/d



ASFALT NA OBWODNICY

INWESTYCJE \ Zakończył się pierwszy etap kładzenia masy bitumicznej na wałbrzyskiej obwodnicy. Masa została przygotowana przez firmę z Legnicy. Kolejne etapy kładzenia będą miały miejsce głównie na terenie Piaskowej Góry.

fot. mat. pras./d



Ucieczki

fot. Arch. przyjaciele-zabytków/d

kierunek na południe, szli w stronę Kłodzka, by dostać się do Czech, a stamtąd na Węgry.

Z obozu karnego, o którym się mówiło, że nie da się z niego wydostać, jednej nocy uciekła połowa osadzonych, a druga połowa kryła uciekinierów, robiąc zamieszanie, chodząc tam i z powrotem między kantyną a kazamatami.

6 maja rano Niemcy zorientowali się, że brakuje połowy więźniów. Rozpoczęto poszukiwania. Pierwszych uciekinierów złapano po pięciu dniach w okolicach Bystrzycy Kłodzkiej, kolejnych oficerów po kilkunastu dniach koło Ołomuńca, po tym, jak zasnęli przy budce granicznej. Schwytanych uciekinierów ukarano kilkudniowym aresztem. Ucieczka powiodła się Felicjanowi Pawlakowi, Janowi Gerstelowi i Tadeuszowi Wesołowskiemu. Przez Protektorat Czech i Moraw, Słowację, Węgry, Jugosławię, Grecję dotarli do Turcji i na Bliski Wschód. Gerstel dołączył do RAF i znowu trafił do niewo-

**\\ Z obozu karnego, o którym się mówiło, że nie da się z niego wydostać, jednej nocy uciekła połowa osadzonych, a druga połowa kryła uciekinierów, robiąc zamieszanie, chodząc tam i z powrotem między kantyną a kazamatami **

li w lutym 1942 r., kiedy jego bombowiec zestrzelono nad Holandią. Szczęśliwie przeżył wojnę. Pawlak walczył pod Monte Cassino i po wojnie zamieszkał w Anglii. Wesołowski był saperem i zginął pod Tobrukiem.

Po ucieczce z Fortu Hohenstein pozostałych oficerów przeniesiono znowu do Fortu Spitzberg. 27 czerwca 1941 r. oflag VIII B został zamknięty, a więźniowie zostali przeniesieni do innych obozów na terenie III Rzeszy.

Od 2018 r. Fort Spitzberg jest wyjątkowym, nowoczesnym miejscem edukacji historycznej. Przewodnicy w mundurach z okresu II Rzeczypospolitej oprowadzają po nim turystów. Dzięki temu mogą oni dotknąć prawdziwej historii. Fort Ostróg-Spitzberg w Srebrnej Górze na Dolnym Śląsku wybudowano w latach 1767–1770. To pruska fortyfikacja, która w latach II wojny światowej pełniła funkcję pierwszego niemieckiego karnego obozu dla polskich oficerów.

O TYM I OWYM

KULINARIA

Winni czarodzieje



fot. mat. pras./d

Ostatnia „Kuchnia dla opornych” przed wakacjami znów odbędzie się w trybie wirtualnego spotkania na żywo na facebookowym profilu Barbary. Ciekawa sprawa, tym bardziej że wino, które będzie tematem tego live’a, to rzecz intymna. Zaleca się rozsiąść wygodnie w swoim domowym zaciszu, otworzyć zmysły i dołączyć do spotkania z gośćmi: Patrycją z Wine Thinking oraz Krzyszkiem z winiarni Zbawcy Win. Prowadzący na przykładzie czterech wybranych przez siebie butelek pokażą, jak degustować wino metodą trzech kroków. Uczestnikom spotkania przekażą również ogólne informacje o szczepach i regionach. Podejmą temat food &

wine pairingu i doboru kieliszków. Na koniec zrobią przegląd najbardziej aktualnych trendów winiarskich: od klasycznej czerwieni, przez wino naturalne, po niesforną pomarańczę. Wiedza przyda się tym, którzy uwielbiają wino, ale gdy czytają etykietę, mają wrażenie, że to czarna magia... Goście odpowiedzą też na pytania nurtujące widzów. Barbara zaprasza na lekcję online, która odbędzie się na żywo na stronie www.facebook.com/barbarakultura 9 maja o godz. 17, dzięki czemu każdy będzie mógł się włączyć w dyskusję, zadając pytania i komentując na bieżąco.

DLA DZIECI

Posłuchaj o gminie Stare Bogaczowice



fot. mat. pras./d

Organizatorzy przygotowali niezwykłą niespodziankę dla najmłodszych słuchaczy dobranoczek. W sobotę gościem będzie Robert Delegiewicz, który przeczyta wyjątkową historię. Wyjątkową, bo związaną z gminą Stare Bogaczowice. Jest w niej wiele miejsc wartych zobaczenia, m.in.: Chwaliszów – dom ryglowy z 1517 r., najstarszy dom mieszkalny na Dolnym Śląsku, Cieszów – zamek Cisy, zespół ruin pięciu pieców wapienniczych, XVIII w., Gostków – kościół parafialny pw. Świętej Rodziny, wiatrak holenderski, zespół kościoła ewangelickiego: kościół murowany z 1785 r., szkoła ewangelicka murowana z początku XIX w.,

dom pastora z 2. połowy XIX w., cmentarz ewangelicki z XIX w. Po wysłuchaniu historii na najmłodszych czeka konkurs plastyczny, skierowany do dzieci w wieku 5 – 12 lat. Zadanie polega na narysowaniu (dowolną metodą) głównej postaci opowiadania, które zostanie przeczytane w sobotę o godz. 19. Pracę plastyczną można zgłosić do konkursu poprzez wysłanie jej skanu lub zdjęcia na adres centrumstbog@op.pl do 14 maja do godz. 12. Wyniki zostaną ogłoszone 15 maja do godz. 17, a uczestnicy zostaną nagrodzeni w poszczególnych kategoriach wiekowych. Do wygrania atrakcyjne nagrody.



WYCHOWANKOWIE WYSOKO

KOSZYKÓWKA \ Koszykarski Górnik ma swoich wychowanków w kilku klubach. Awans do I ligi zdobył ze Śląskiem Exact II Wrocław Bartosz Kosior. Najwyżej gra – w hiszpańskiej ekstraklasie w Gran Canaria – gra Aleksander Balcerowski. On też ma za sobą debiut w reprezentacji Polski seniorów.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Miedź Legnica również powróciła do treningów | fot. Miedzlegnica.eu/d

Zespół prowadzony przez trenera Dominika Nowaka poza ligą gra też w Pucharze Polski, gdzie w ćwierćfinale zmierzy się na własnym stadionie z Legią Warszawa

TENIS

Hubert wraca do gry

Hubert Hurkacz po dwumiesięcznej przerwie związanej z pandemią będzie miał okazję do rywalizacji, choć na razie tylko w turnieju pokazowym, na Florydzie.

Do niedzieli Hurkacz będzie brał udział w pierwszej imprezie cyklu Pro Match Series. W turnieju poza zajmującym 29. miejsce w rankingu ATP wrocławianinem wystąpią również trzej zawodnicy z USA: Reilly Opelka, Tennys Sandgren oraz Tommy Paul.

Rywalizacja będzie się toczyła na kortach twardych. Z uwagi na pandemię koronawirusa wprowadzono liczne obostrzenia. Na korcie będą mogły przebywać tylko trzy osoby – dwóch zawodników i arbiter. Zrezygnowano z obecności kibiców, dzieci do podawania piłek i sędziów liniowych.

PIŁKA NOŻNA

Oficjalnie zakończone

To już pewne – wszystkie rozgrywki piłkarskie od IV ligi w dół w sezonie 2019/2020 zostały oficjalnie zakończone! Taką decyzję podjęto podczas dzisiejszego spotkania prezesów szesnastu wojewódzkich ZPN, które odbyło się w Warszawie. Jako tabele końcowe uznane zostaną tabele po ostatniej rozegranej kolejce, czyli po meczach jesiennych. Będą też awanse do wyższych lig, jednak nie będzie spadków. Rozegrane mają zostać tylko planowane od początku baraże, w województwach, w których są dwie grupy IV ligi czy też tam, gdzie lider i wicelider mają tyle samo punktów. Podjęta ma zostać również próba dokończenia okręgowego Pucharu Polski.

W Legnicy również zdrowi

Klub z Legnicy poinformował, że wyniki testów na obecność koronawirusa u wszystkich piłkarzy są ujemne.

Bartłomiej Górski

Badania na obecność koronawirusa w Miedzi zostały przeprowadzone we wtorek rano. W czwartek klub poinformował o wynikach. Wtorkowe testy zostały poprzedzone izolacją zgodnie z ligowymi procedurami. Testy rozpoczęły się we wtorek już o godz. 7 rano, a testowane osoby zostały podzielone na grupy, by w odpowiednich odstępach czasowych i z zachowaniem norm bezpieczeństwa (minimalizując bezpośredni kontakt z innymi) poddać się badaniom.

Wyniki okazały się ujemne, co oznacza, że wszyscy są zdrowi. Drużyna Miedzi wraca do treningów i rozpoczyna przygotowania do meczu z Legią Warszawa w ramach Totolotek Pucharu Polski oraz restartu Fortuna 1 Ligi – można przeczytać w specjalnym komunikacie umieszczonym na oficjalnej internetowej stronie klubu.

Po 22 kolejkach Miedź w tabeli pierwszej ligi zajmuje szóste miejsce, dające prawo gry w barażach o awans do ekstraklasy. Do pozycji drugiej, która daje bezpośrednią promocję, legniczanie tracą dziewięć punktów.

6. POZYCJĘ
zajmują
po 22 kolejkach
legniczanie

Zespół prowadzony przez trenera Dominika Nowaka poza ligą gra też w Pucharze Polski, gdzie w ćwierćfinale zmierzy się na własnym stadionie z Legią Warszawa. Pierwotnie mecz miał być rozegrany 18 marca.

– Dokładnie jeszcze nie znamy nowego terminu meczu z Legią, ale będzie to najprawdopodobniej 26 albo 27 maja. Może więc być tak,

że odmrażanie polskiego sportu zacznie się w Legnicy. Szkoda tylko, że bez kibiców, ale musimy się z tym pogodzić – powiedział rzecznik Miedzi Tomasz Brusilo.

Na razie piłkarze trenują w małych grupach. Każda z wyznaczonych grup ćwiczy w innych godzinach. Zawodnicy na zajęcia przyjeżdżają osobno, przebrani już w stroje sportowe, a po zakończeniu jednostki treningowej bezpośrednio udają się do swoich mieszkań. Klubowa szatnia pozostaje zamknięta. W trakcie zajęć na jednym boisku może przebywać maksymalnie sześć osób, i to z zachowaniem odpowiedniego dystansu. Sprzęt treningowy po każdym użyciu jest dezynfekowany, a poza boiskiem piłkarze poruszają się w maseczkach i stosują odpowiednie procedury bezpieczeństwa.

PIŁKA RĘCZNA

Karolina Kochaniak w Zagłębiu

Do Lubina 24-letnia rozgrywająca przechodzi z MKS Lublin, z którym w skróconym sezonie 2019/2020 wywalczyła mistrzostwo Polski. Nowa zawodniczka Zagłębia walnie przyczyniła się do zdobycia złotego medalu przez swój poprzedni klub, zdobywając 50 bramek w 14 meczach i będąc wyróżniającą się zawodniczką w ekstraklasie.

Jednak Karolina Kochaniak kojarzy się głównie ze Szczecinem i tamtejszą Pogonią, która nie tak dawno zniknęła ze sportowej mapy Polski. W klubie spędziła pięć lat, zdobywając w tym czasie srebrny i brązowy medal ekstraklasy. W 2018 r. wraz z kadrą wzięła udział w Mistrzostwach Europy w Piłce Ręcznej Kobiet. Rok później zdobyła złoto w Akademickich Mistrzostwach Europy.

Karolina Kochaniak to trzecia reprezentantka Polski, która przed nowym sezonem dołączyła do Metraco Zagłębia. Wcześniej klub zakontraktował Joannę Drabik i Patrycję Świerżewską. Bardzo się cieszę, że będę częścią tej trójki. Uważam, że razem stworzymy silną drużynę, która będzie walczyła o najwyższe cele. Lubię nowe wyzwania i ciężką pracę. Mam nadzieję, że dzięki temu będę mogła pomóc drużynie – mówi nowa rozgrywająca zespołu z Lubina.

(bg)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

9-10 MAJA 2020



#CywilizacjaNaZakręcie

Światy równoległe

#CywilizacjaNaZakręcie

Światy równoległe

Jarosław Molga

Wychodzenie z pandemii nie będzie łatwe nie dlatego, że brak szczepionki czy leku. Dlatego, że zdążyliśmy się już do koronawirusa przyzwyczaić. Podobnie jak do regulacji i obostrzeń z nim związanych. Znam parę (ratownik medyczny i pielęgniarka), która z zadowoleniem przyjęła wieść, że musi udać się na kwarantannę. Osoby te mają domek z ogródkiem, lubią ze sobą być, więc perspektywa dwutygodniowej izolacji wcale ich nie przerażała. Wprost przeciwnie. Piszę ten tekst w pierwszy weekend maja i okazuje się, że wielką kontrowersją jest to, że od 6 maja mogą zacząć działać przedszkola i żłobki. Jeszcze w połowie kwietnia wydawałoby się, że wszyscy zapieją z radości, bo to oznaka powrotu do normalności. A tu co? Za wcześnie! To niebezpieczne! Dlaczego przedszkola, a nie szkoły! Za mało czasu! To w skrócie reakcje na decyzję rządu. Rafał Trzaskowski parę godzin po jej ogłoszeniu zapowiedział, że na 6 w Warszawie nie zdąży, bo jest majówka i praktycznie zostaje jeden dzień, a poza tym nie ma wytycznych. Radosław Witkowski, prezydent Radomia, ogłosił wśród mieszkańców ankietę „Czy to dobry pomysł?” i 24 godziny później 80 proc. głosujących uznało, że nie. Odrzucając na bok polityczne przyczyny takiej reakcji samorządowców z Koalicji Obywatelskiej, nasuwa się kilka pytań. Dlaczego mało czasu? Przedszkola i żłobki nie przyjmowały dzieci, więc były tygodnie, by się przygotować na to, aż wreszcie przyjmować zaczną. Czas na organizację przestrzeni, wymyślenie procedur itd. To były tygodnie, a nie JEDEN DZIEŃ, jakby chciał Trzaskowski. W przypadku ankiety także nasuwa się pytanie o te 80 proc. Tu przyczyny zapewne są różne. Jedni obawiają się rzeczywiście o dzieci, inni pewnie o to, że stracą pieniądze za opiekę nad dziećmi do lat 8. Inni, że wraca stare w nowych czasach, czyli znów dzieci do przedszkola i z przedszkola, znów robota, a przez tych ileś tygodni życie się jakoś poukładało.

Przyzwyczajenie to druga natura człowieka i wychodzenie z epidemii nie będzie paradoksalnie łatwe właśnie dlatego, że do wielu ograniczeń, a i państwowej pomocy, zdążyliśmy się przyzwyczaić. I jeszcze jeden wniosek mi się nasuwa. A raczej wrażenie. Wrażenie, że z trudem będą się przyjmować takie powroty do normalności, jak otwarcenie szkół, powrót do pracy itp. Nie takiego luzowania bardzo wielu z nas oczekuje. Raczej z niecierpliwością oczekuje zezwolenia na towarzyskie spotkania, otwarcenia siłowni, granic, żeby wyjechać na wakacje itd., itp. Ale ponieważ jest niebezpiecznie, bo koronawirus jest, oczekiwanie będzie takie, by wszystkie zasady pomocowe związane z epidemią zostały: i postojowe, i zwolnienie ze składek ZUS i nisko oprocentowane pożyczki, itd. A tak się nie da, bo żadnego państwa na taki sposób wychodzenia z pandemii nie stać. Niby to jasne, ale nie w społeczeństwie, gdzie poglądy na koronawirusa są dokładnie zbieżne z poglądami politycznymi. Tak polityka w Polsce wyprzedziła biologię w badaniach nad wirusami typu SARS, że duża część narodu uważa, że rząd od początku epidemii ograniczenia wprowadzał jej na złość, a teraz na złość otwiera jej przedszkola i żłobki.

Na złość czy nie, rząd otwiera różne instytucje i placówki będzie musiał, bo nie zapowiada się w najbliższej przyszłości, że pokonamy pandemię np. szczepionką, a życie toczy się dalej i są sprawy, których koronawirus tak łatwo nie pokona.

Weźmy sprawy damsko-męskie. „Ze względu na pandemię koronawirusa wiele osób przeniosło swoje biura do domów. Praca zdalna to nie lada wyzwanie organizacyjne. Do tego często zmuszeni jesteśmy »zapraszać« do swoich mieszkań uczestników służbowych wideokonferencji. Jednak to, co pokazał widzom hiszpański dziennikarz Alfonso Merlos, zdecydowanie przeszło najśmielsze oczekiwania” – donosi Plejada. „Alfonso Merlos miał mniej szczęścia. Tym, co pokazał widzom, raczej nie zyska sympatii.

Okazało się, że podczas udzielania wywiadu online nie był sam w mieszkaniu. Czujni widzowie szybko dostrzegli, że w kadrze pojawił się bohater drugiego planu. A raczej bohaterka, do tego... bez ubrania. Na nagraniu wyraźnie widać, jak naga kobieta przechodzi przez pokój, w którym Alfonso Merlos udziela wywiadu. Jakby tego było mało, zagraniczne media twierdzą, że na pewno nie była to żona dziennikarza” – czytamy i możemy być prawie pewni, że kobieta była bez maseczki.

W sprawach budowlano-remontowych też życie toczy się swoim rytmem. I najlepiej wie to policja, która w pierwszej połowie kwietnia złapała złodzieja cementu. „Policjanci z Sochaczewa zatrzymali 34-latkę podejrzaną o kradzież 66 opakowań ekogroszku i 20 worków cementu. (...) Złodziej wykazał się wyjątkową zuchwałością, ponieważ kolejnej nocy ukradł w tym samym miejscu kolejne 26 opakowań. Do kolejnej kradzieży doszło przedwczoraj w nocy. Mężczyzna ponownie przyjechał do sklepu, lecz tym razem ukradł 20 worków cementu” – donosi Komenda Wojewódzka w Radomiu. Złodziej także nie miał maseczki, ale kradł przed wdrożeniem jej obowiązkowego noszenia. Przytaczam te dwa przykłady, bo one pokazują, że mimo przekazów medialnych koronawirus zdominował nam życie, ale go nie sparaliżował. Ludzie kochają się, popełniają gafy, kradną, ale też budują. Jeszcze półtora miesiąca temu wydawało się, że musimy się zamrozić, poczekać tych ileś tygodni i życie wróci do punktu sprzed epidemii. Teraz widać już, że to nie będą tygodnie, a może nawet nie miesiące. Na początku pandemii funkcjonowały dwa równoległe światy, co doskonale było widać w telewizji: dramatyczne obrazki z ogarniętych epidemią Włoch, a po nich blok reklamowy z lekiem na hemoroidy czy serka od krówki. Wydawało się wtedy, że nie da się tego połączyć. A teraz okazuje się, że te dwa równoległe światy muszą zacząć się przenikać. Bo nie ma innego wyjścia. **N**

Czas epidemii, więc w ofertach, których nie chcę dostawać, ale dostaję na swoją skrzynkę mejlową, dominują takie: „Chcesz prawidłowo myć ręce? Oto dozownik mydła z czujnikiem”. Przychodzą też takie, w których proponują mi genialny specyfik, jeśli coś stale przykleja mi się do grilla. Od początku pandemii funkcjonują światy równoległe: ten kręcący się wokół koronawirusa i ten, który stara się nie zauważać, że epidemia jest. I oba są prawdziwe, bo mimo plagi trzeba kochać, budować i grillować. Choć łatwe to nie będzie.



#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Szczękościsk

– czyli dentysta na wagę złota

Piotr Łuczuk

Mówią, że darowanemu koniowi nie zagląda się w zęby... Chyba że ktoś jest dentystą – wtedy raczej nie ma wyboru. Ot, takie skrzywienie zawodowe. A skoro właśnie o dentystach mowa, nigdy nie przypuszczałem, że mogą oni stanowić towar deficytowy! Jasne, słyszałem o przypadkach omijania dentysty szerokim łukiem (bynajmniej nie ortodontycznym) i unikania go przez całe lata. Ale teraz podobno role się odwróciły. Ukrywać zaczęli się dentyści, a pacjenci z bolącymi zębami muszą się nieźle natrudzić (niczym Tommy Lee Jones w „Ściganym”), by znaleźć jakieś wolne miejsce na dentystycznym fotelu.

Dentysta. Dla wielu osób to najkrótszy, a jednocześnie najbardziej mrożący krew w żyłach horror. Na samo brzmienie tego słowa w głowie natychmiast wybrzmiewa coś na kształt tematu przewodniego z filmu „Szczęki” i pojawiają się konkretne obrazy: wiercenie, borowanie, waciki, odsysanie śliny, lampa świecąca prosto w oczy jak na przesłuchaniu... No dobra, wystarczy. Chodzi o to, że przez całe lata do głowy by mi nie przyszło, że Polacy będą walczyć o miejsce właśnie u dentysty. Nie to, żebyśmy nie dbali o stan uzębienia. Rzecz w tym, że w wielu przypadkach gabinet ten był takim pomieszczeniem ostatniej szansy – jeśli nie pomagały cudowne pasty, najlepsze szczoteczki, a nawet leki przeciwbólowe, nie było wyjścia... Dobrze wiem, co mówię. Wielokrotnie słyszałem, jak znajomi z Kanady i USA, a także innych krajów, cieszyli się z tego, że pracodawca gwarantuje im pakiet medyczny, a co najważniejsze – „pełną obsługę dentystyczną”. Niektórzy przyjeżdżali nawet na leczenie zębów specjalnie do Polski, bo podobno świetna obsługa i w do-

datku dużo taniej. A teraz nagle okazuje się, że znalezienie wolnego terminu u dentysty w najbliższej realnej przyszłości jest niemal równie niemożliwe, jak znalezienie wolnego miejsca w salach i domach weselnych w czasach przed pandemią koronawirusa. W przypadku wesel w branży ślubnej żartowało się nawet, że najpierw trzeba rezerwować salę, a dopiero później szukać swojej drugiej połówki. Czy w przypadku dentystów będzie podobnie? Trzeba będzie rezerwować termin w nadziei, że akurat wtedy może popsuje nam się ząb?

Powie ktoś, że przecież kiedyś dentystów nie było i ludzie jakoś sobie radzili. To prawda. Pamiętam taką przerażającą wręcz książeczkę z czasów dzieciństwa, w której człowiek z bolącym zębem, który panicznie bał się dentysty, chodził z obwiązaną chustką głową od drzwi do drzwi, szukając pomocy. A to próbował wyrywać bolący ząb sznurkiem przywiązanym do klamki (wersja najmniej drastyczna), a to trafiał do kowala, który próbował ratować przyjaciela obcęgami (wersja, po której główny bohater idzie w końcu do profesjonalisty).

Swoją drogą, czy ktoś się zastanawiał, dlaczego w większości filmów historycznych mało kto zwraca uwagę na uzębienie? Wszyscy główni bohaterowie mają śliczne zęby, a ich uśmiech mógłby nam sprzedawać praktycznie wszystko w dowolnej reklamie czegośkolwiek. W tym miejscu szczególne słowa uznania należą się polskim charakteryzatorom za to, jak popsuli uzębienie Tomasza Kota w filmowej biografii Ryśka Riedla „Skazany na bluesa”. Wróćmy jednak do kwestii braku wolnych miejsc u dentysty. Skoro ze znalezieniem terminu jest faktycznie taki problem, to może warto poszukać jakiegoś rozwiązania

na własną rękę? Gdybym był złośliwy, powiedziałbym, że skoro i tak nosimy maseczki, to w zasadzie problemu (zębów) nie widać. Ale co zrobić, jak taki ząb boli? Nawet go nie widać, a on boli potwornie. Cóż... Na to też znajdzie się rada. Tu z pomocą z pewnością pospieszą wszelkiej maści uliczni oraz podwórkowi dentyści, którzy w zamian za zawartość portfela (a niekiedy nawet i zupełnie za darmo) są w stanie zająć się stanem uzębienia. Niektórzy to mogą nawet założyć „plombę” – najlepiej lewym sierpowym.

A dziś ze specjalną dedykacją dla wszystkich, których kiedykolwiek bolał ząb, piosenka pod tytułem... nomen omen „Zęby” do tekstu Aleksandry Bacińskiej, którą w oryginale wykonała Jadwiga Kuta.

„Wczoraj w teatrze po dzienniku leciał Hamlet,
być albo nie być, albo raczej być czy mieć,
egzystencjalnie rzeczy ujmując, nie wiem, ale
mnie w tych aktorach zastanawia jedna rzecz.

O Boże, jakie oni mają zęby,
jakby na scenę wyszli prosto od dentysty.
O Boże, jakie oni mają zęby,
nie dość, że białe, to w dodatku jeszcze wszystkie.
Ciekawe, czy to sztuczne, czy prawdziwe,
bo jak się takie wystrzałowe zęby ma
nie sztuka dostać się do telewizji,
nie sztuka dostać się na pierwszy plan.

Na świecie walka toczy się o wpływy
i scena polityczna trzęsie się co rusz.
Ja na to patrzę z trochę innej perspektywy,
bo dajmy na to taki Clinton, Stejn, Busz.

O Boże, jakie oni mają zęby,
jakby na scenę wyszli prosto od dentysty.
O Boże, jakie oni mają zęby,
nie dość, że białe, to w dodatku jeszcze wszystkie.
Ciekawe, czy to sztuczne, czy prawdziwe,
bo jak się takie wystrzałowe zęby ma,
nie sztuka dostać się do telewizji,
nie sztuka dostać się na pierwszy plan.

Ja zresztą pewnie źle bym czuła się na wizji.
W świecie protekcji, knowań, intryg itp.
Ja się najlepiej czuję wśród normalnych ludzi,
którzy uśmiechem szczerym pozdrawiają mnie”. 



Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#PolemikaFilmowa

JAK ZABIĆ 15 GODZIN KWARANTANNY?

*Co ma Aragorn do Indiany Jonesa***Igor Szczęsnowicz**

Zakładam, że Państwo i Ty, Sylwio, już wielokrotnie te filmy oglądaliście, więc przybliżanie meandrow fabuły raczej nie ma sensu i byłoby tylko marnotrawstwem papieru.

Za to ciekawe, czy zauważyli Państwo, że np. w „Dwóch wieżach” podczas sceny (zresztą w stosunku do książki interpolowanej przez reżysera) walki z Wargami (czyli zdeformowanymi olbrzymimi wilkami) jest obraz toczka w toczkę zerżnięty z „Indiany Jonesa i ostatniej krucjaty”. Tam Sean Connery (ojciec Indiany), Denholm Elliott (profesor Malcolm Brody) i John Rhys-Davies (przyjaciel Indiany Sallah) w scenie na pustyni stoją nad urwiskiem i opłakują Indianę Jonesa, który ich zdaniem spadł z czołgiem ze skały. W „Dwóch wieżach” nad urwiskiem stoją Bernard Hill (król Theoden), Orlando Bloom (Legolas) i... tenże John Rhys-Davies (Gimli) i opłakują Aragorna, który spadł z urwiska i w ich mniemaniu się zabił. Uderzające podobieństwo jednej sceny do drugiej wyklucza raczej przypadek.

A jak już będziecie spędzać kilkanaście godzin, oglądając przygody dzielnych hobbitów, to zwróćcie uwagę na grającego postać Sarumana Christophera Lee. Saruman to ogólnie szuja i łobuz, który niepotrzebnie swoje kilkutysięcznoletnie i pełne przygód życie zwińczył ohydny epilogiem, ale i tak to tylko nudny filmowy żywot w porównaniu z życiem zmarłego w 2015 r. aktora odgrywającego tę postać. Dowiedziałem się, że: to kuzyn Karola Wielkiego, były komandos i wykonawca wyroków śmierci, zdobywca Wezuwiusza na trzy dni przed wybuchem, aktor w trzystu filmach. Aha, i jako jedyny z obsady „Hobbita” i „Władcy Pierścieni” znał osobiście Johna Tolkiena. Tak w dużym skrócie. Z jego długiego, 93-letniego życia można by zrobić film albo serial, który zapewniłby nam bardzo ekscytujące spędzanie kwarantanny. A jakie są Twoje, Sylwio, filmowe obserwacje sprzed telewizora?

*Hobbitom już dziękujemy***Sylwia Kołodzyńska**

Moje obserwacje sprzed telewizora? Gala „At Home” Metropolitan Opera i balet „Śpiąca Królewna” Teatru Wielkiej Opery Narodowej. 15 godzin dla Petera Jacksona mówisz? I co jeszcze? Może 100 godzin dla „Gwiezdných wojen”?

Są takie filmy, które trzeba obejrzeć bez względu na to, czy ma się na to ochotę. No i właśnie trafiłeś w mój czuły punkt. Bo zarówno „Hobbit”, jak i „Władca Pierścieni” to dla mnie takie tytuły, co to trzeba. (Tak jak trzeba przeczytać trylogię Henryka Sienkiewicza. Nie mylić z trylogią Tolkiena). Bardziej od tych wspomnianych filmów lubię Twoje spostrzeżenia na ich temat. Bo tak, przyznam się otwarcie – nie czerpałam satysfakcji z oglądania hobbitów. I nie wstydę się głośno o tym... napisać! Jak przetrwać te seanse przez Ciebie proponowane? Można na przykład szukać błędów. A w „Dwóch wieżach” trzy tygodnie po premierze widzowie naliczyli ich aż 122, zapowiadając, że to nie wszystkie. Na przykład takie, że w scenie bitwy, kiedy Legolas dyskutuje z Aragornem, jego oczy są raz brązowe, raz niebieskie. Albo że północny wschód okazuje się północnym zachodem. A ile było dyskusji o długość włosów Frodo? Że w „Drużynie Pierścienia” ma krótsze niż w „Dwóch wieżach”... Zatem do wspomnianych 15 godzin seansu warto doliczyć kolejne 15 godzin na zatrzymanie i analizowanie gaf filmowców. I to drugie zajęcie zdaje mi się bardziej atrakcyjne. Co z pewnością Ciebie, Igorze, dziwić nie może, bo moją złośliwość znasz. Zatem ja wybieram „Ogniem i mieczem”, „Potop” i „Pana Wołodyjowskiego”. A i tu poszukiwacze błędów zacierali ręce. Pamiętasz, Igorze, tę słynną przejeżdżającą ciężarówkę w filmie Jerzego Hoffmana „Pan Wołodyjowski”? To było w scenie w Kamieńcu Podolskim podczas ostrzeliwania z armat prochowni tureckiej. Reasumując – sięgam po trylogię. Nie Tolkiena, a Sienkiewicza. Wojnę na trylogie czas zacząć!

Jak zabić 15 godzin kwarantanny? Można na przykład obejrzeć sobie monumentalne dzieła Petera Jacksona. Trzy odcinki „Hobbita” i trzy odcinki „Władcy Pierścieni” były w sam raz. A przy okazji można było zwrócić uwagę na sprawy, które podczas poprzedniego wielokrotnego oglądania tych filmów jakoś umknęły mojej uwadze.

HONORUJEMY

KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.gpcodziennie.pl**



GAZETA POLSKA



#PodejrzaneZnatury

Kogo wzrusza dzisiaj susza?

Pytanie nieco przewrotne, ponieważ raczej powinno brzmieć: a kogo nie wzrusza? I najprawdopodobniej nie ma takiej osoby w Polsce, która nie zaczęłaby zdawać sobie sprawy z tego, jakie konsekwencje może mieć długotrwała susza.

dr Natalia **Osten-Sacken**, zoolog

Nie są to tylko posiadacze ogródków i działek, którym właśnie trawniki i kwiatki schną na potęgę. Nie tylko samorządowcy i włodarze miejscy, łamiący sobie głowy, co zrobić, jeśli nagle zabraknie wody w kranach.

Przede wszystkim są to rolnicy załamujący ręce nad fatalnymi skutkami suszy dla zasiewów i upraw. Małe zbiory odbijają się na wszystkich w sposób bardzo nieprzyjemny. Cenami w sklepach. Już słyhać prognozy, że za kilka miesięcy ceny jedzenia poszybują w górę i niektóre produkty spożywcze dla przeciętnego konsumenta staną się zwyczajnie nieosiągalne. I nie są to czcze pogroźki czarnowidzów internetowych, ale niestety całkowicie realne prognozy. Jeśli zabraknie opadów majowych, zarówno zboża, jak i inne rośliny zaschną na polach i jedyne, co nam pozostanie, to drogi import lub wyjadanie zapasów. W tym niewesołym momencie warto pomyśleć, dlaczego tak naprawdę sytuacja na polskich polach jest tak tragiczna i co się wydarzyło, że susza jest w stanie tak bardzo nas dotknąć. Tutaj słowem kluczem jest „melioracja”. Przez wiele dziesięcioleci eksperci od rolnictwa i tworzenia monokultur uznawali tylko jedno znaczenie tego słowa, czyli osuszanie, drenowanie, czynienie możliwym pod uprawy. Podobna sy-

tuacja miała niestety miejsce w lasach, w skład których wchodzi także siedliska podmokłe, czyli bory bagienne i olsy, które również mają wielki wpływ na stosunki wodne. Niestety kondycja podmokłych i bagiennych lasów oraz borów w Polsce nie jest dobra, a w wielu miejscach tragiczna. Lasy te w obecnych czasach są narażone na drastyczną utratę wód gruntowych, przez co stanęły w obliczu poważnych zmian siedliskowych. Czym jednak są te podmokłe lasy? Bory bagienne to specyficzne środowiska powstające nieprzerwanie od ok. 11 tys. lat na siedliskach polodowcowych. Najważniejszą ich cechą, przede wszystkim w okresach suszy, jest kumulacja wody w warstwie torfu wysokiego i torfowców, przez co nawet niewielkie obszary boru bagiennego wpływają bezpośrednio i pośrednio na uwilgotnienie powietrza w jego otoczeniu i wytworzenie specyficznego mikroklimatu, korzystnie kształtującego nawet sąsiadujące siedliska leśne. Także typową właściwością olsów, związaną z ich strukturą kęp i dolinek, jest dostosowanie się tych lasów do zmiennych warunków wodnych i ich odporność na zalewanie. Właśnie dlatego olsy, niezależnie od tego, czy tworzą duże obszary leśne, czy izolowane wyspy w zagłębieniach śródpolnych, gromadzą wodę i stanowią dzięki temu jedne

z naturalnych układów retencyjnych w polskich lasach. Jeżeli w olsach zaczyna brakować wody, oznacza to, że lokalny poziom wód gruntowych opadł bardzo mocno, a kilkuletni brak wody w olsowych dolinkach potwierdza stałą suszę glebową w najbliższej okolicy. Można więc śmiało powiedzieć, że bardzo ważną cechą borów bagiennych i olsów jest ich ściśle powiązanie z wodami gruntowymi i poziomem lustra wody. Z tego powodu na podstawie obserwacji tych siedlisk jesteśmy w stanie ocenić stosunki wodne występujące na danym obszarze i nawet prognozować dalszy rozwój stosunków wodnych, przewidując poważniejsze ich zaburzenia. I dlatego właśnie należy walczyć o zachowanie tych siedlisk, tak samo jak należy zająć się intensywnym przywracaniem terenów podmokłych na polach i łąkach, co wpisuje się w rządowy program małej retencji, do korzystania z którego zachęca Ministerstwo Rolnictwa. Niestety nie dalej jak przedwcześniej minister Ardanowski narzekał, że wnioski o dotację na małą retencję złożyło do tej pory ok. 1000 rolników. To mały ułamek wszystkich posiadaczy pól i łąk, co niestety niedobrze wróży na walkę z tegoroczną suszą, jak i przygotowanie do przyszłych podobnych klęsk, które przy zmieniającym się gwałtownie klimacie nieuchronnie nas czekają. **N**

#Opowiadanie

Wspaniały koniec

odc. 2.

Deska ratunku

Barbara **Wiśniowska**

FOT. ADOBE STOCK

Zwinięta z bólu na podłódze słyszę jednym uchem radiowe wiadomości, że nasz kraj zalegalizował właśnie eutanazję. Marzę o tym, żeby ten ból się skończył. Nagle pojawia się olśnienie: to jest właśnie wiadomość mojego życia. Chwytam się tej myśli jak ostatniej deski ratunku. Co mi jeszcze pozostało? Nie mam ani jednego dobrego wspomnienia. Nic mnie nie trzyma na tym świecie. Nie mam już pracy, zdrowia ani żadnych relacji.

W lustrze szafy odbija się moja sześćdziesięcioletnia twarz: podwójny podbródek, zwiotczała skóra, przebarwienia, białe włosy i gniewna zmarszczka pomiędzy brwiami. To jednak prawda, że złość piękności szkodzi. Kiedyś byłam piękna jak bogini. Teraz wiem, że im większa była uroda, tym smutniej ją stracić. Trzeba było chyba powściągać emocje i nie marszczyć brwi. Co mi zostało z wściekania się na męża? Zmarszczki, przewlekłe zapalenie trzustki i depresja po jego odejściu. Ból brzucha jest nie do zniesienia, ale ból duszy jest dużo gorszy. W takich chwilach żałuję, że w ogóle wychodziłam za męża. Mogłabym w spokoju wracać sobie z pracy, wieczorami pić herbatkę i przez całe życie codziennie czytać książki. Historie w powieściach: te fantastyczne, jak i reportaże sprawiałby, że żyłabym wielokrotnie. Swojego życia natomiast nienawidzę. Może gdybym za młodu nie stosowała antykoncepcji, byłabym płodna? Stres dolewał oliwy do ognia. Z pracy zwolnili mnie kilka

lat temu z powodów ekonomicznych i nie mogłam znaleźć kolejnej, a zasiłek przedemerytalny opłaca się chyba mniej niż żebranie. Każda kłótnia z mężem sprawiała, że chciałam umrzeć albo się rozwieść. Przez ostatnie lata sądziłam, że nie chcę więcej patrzeć na jego wstrętą paszczę, jednak kiedy uciekł z młodszą – to zabolalo bardzo. Gdybym ja go zostawiła, miałabym może jakąś mroczną satysfakcję. Bycie porzuconą jest straszne. Nie uspokoiła mnie jego śmierć. Zaczęły pojawiać się koszmarnie sny i dziwne lęki. Nawet teraz trzęsę się ze strachu. Wydaje mi się, że słyszę odgłos kroków.

– Kto tam? – wołam, lecz nikt nie odpowiada. Wstaję i przeszukuję dom, zaglądam na parking: samochód wciąż stoi. Odkąd sąsiadowi ukradli, co chwilę sprawdzam, czy wszystko pozamykałam. Wciąż wydaje mi się, że ktoś chce mnie zamordować i okraść. Nie mam komu się wyżalić, bo zawsze byłam samotniczką i nie szukałam przyjaciół. Wspomnienie rodziców też jest straszne: alkohol, krzyk i przemoc.

Nie chcę już dłużej żyć. Moje życie to pomyłka. Nie chcę czekać, aż mnie zamordują. Pomimo bólu włączam komputer i wyszukuję adresy lekarzy, którzy dokonują eutanazji. Dziwne... na razie jest na cały kraj tylko jedna klinika, „Wspaniały koniec”. Muszę do niej dość długo jechać i cena jest znacznie przesadzona, jak na jakiś głupi zastrzyk, ale nie mam

wyjścia. Poza tym, skoro zamierzam odejść, pieniądze nie przydadzą mi się już do niczego. Nie mam też zamiaru nikomu ich zostawiać. Reklamy kliniki kuszą i obiecują, że mogę swój ostatni dzień uczynić najpiękniejszym dniem swojego życia.

Wybieram numer, w słuchawce odzywa się miły głos. Tłumaczę moją sytuację i zapisuję się na zabieg.

– Jakiego są terminy? – pytam.

– Może pani przyjechać, kiedy zechce.

– Nie muszę rezerwować kolejki?

– Mamy wolne miejsca codziennie, choć zainteresowanie jest duże. Zapewniamy godne, wspaniałe zakończenie życia. W cenie ma pani nielimitowane znieczulenia, zabiegi kosmetyczne, muzykę, usługi gastronomiczne i inne.

Jestem pod wrażeniem. Nie dość, że nikt mnie nie potępia, nie odwołuje od mojego zamiaru, to jeszcze obiecuje masaż i obiad w restauracji. Nigdy nie było mnie stać na takie rzeczy. Z zamyślenia wyrwywa mnie głos recepcjonistki:

– Kiedy mam przysłać taksówkę?

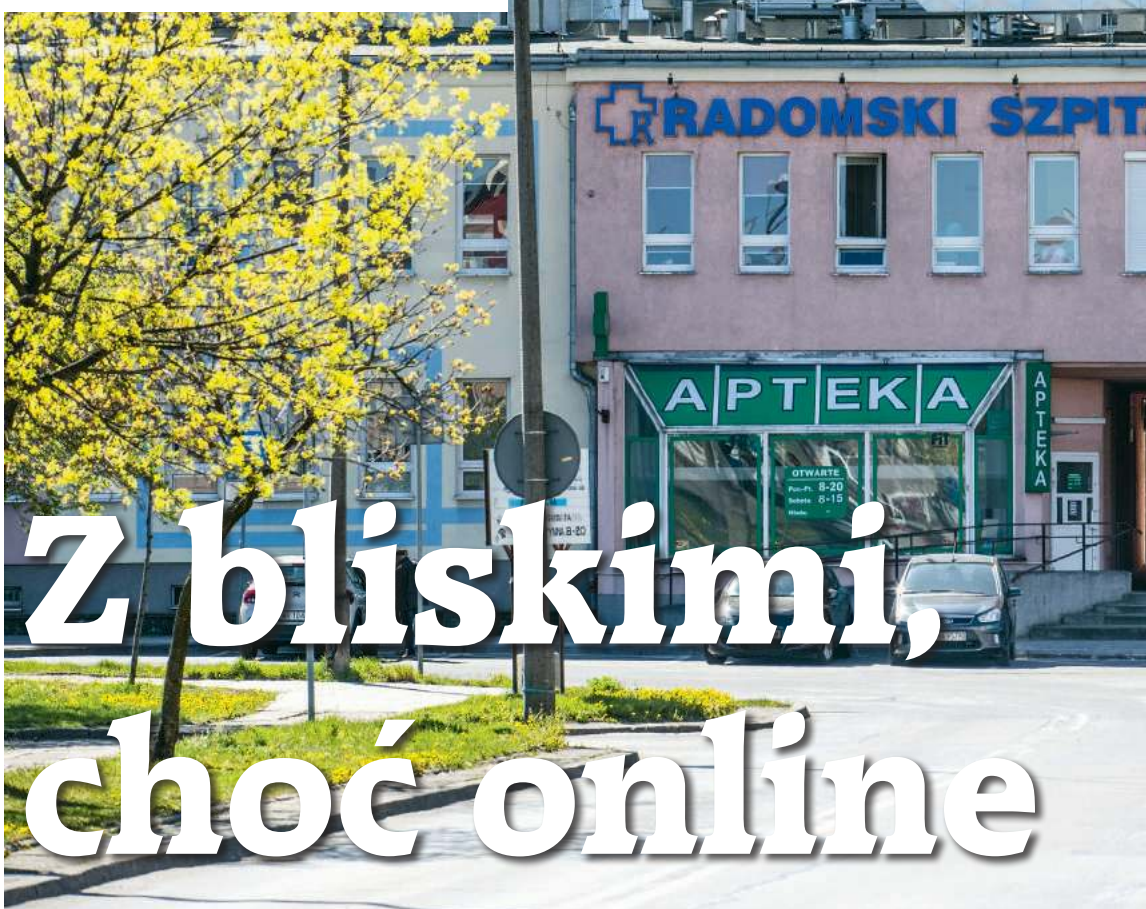
– A ile to kosztuje?

– Taksówka także jest w cenie.

Powoli zaczynam rozumieć, skąd wzięta się wysoka opłata, ale chętnie ją poniosę, aby w tym całym moim nędznym życiu chociaż ostatni dzień był przyjemny.

– Może być na jutro rano? **N**

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA



W Radomskim Szpitalu Specjalistycznym w związku z koronawirusem hospitalizowanych jest 54 pacjentów, z tego u 29 już potwierdzono zakażenie
 | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Epidemia COVID-19 w Polsce spowodowała wprowadzenie zakazu odwiedzin w większości szpitali i w zakładach opiekuńczo-leczniczych. Jednak szpital w Pionkach znalazł rozwiązanie, aby osoby przebywające w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym mogły kontaktować się z bliskimi i wprowadził możliwość wideorozmów. Jedną z podstawowych potrzeb w walce z koronawirusem jest jego wykrycie. W Siedlcach rusza punkt pobrań drive thru.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Osoby przebywające obecnie na oddziałach szpitalnych i w zakładach opiekuńczo-leczniczych oprócz walki z chorobą toczą jeszcze niejednokrotnie walkę z tęsknotą za bliskimi. Aby ułatwić pacjentom pobyt w ZOL w Pionkach, władze placówki wprowadziły możliwość wideorozmów z podopiecznymi. Jak informują jego przedstawiciele, szpital zrobił to jako jeden z pierwszych w regionie radomskim. – Pacjent uczestniczy w transmisji za pomocą sprzętu komputerowego lub w uzasadnionych przypadkach telefonu komórkowego, należącego do szpitala. Realizacją wideorozmowy zajmuje się delegowany pracownik zakładu opiekuńczo-leczniczego, który udziela pacjentowi wszelkiej niezbędnej pomocy, tak aby zapewnić

sprawną i niezakłóconą przebieg transmisji – mówi cytowana na profilu społecznościowym Starostwa Powiatowego w Radomiu Bernarda Dudek, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Pionkach. Jak zapewniają przedstawiciele ZOL, wideorozmowy cieszą się dużą popularnością. Czy tak samo popularny będzie punkt pobrań drive thru w siedleckim szpitalu miejskim? Od poniedziałku Szpital Miejski w Siedlcach uruchamia punkt pobrań materiału genetycznego do przeprowadzania testu na obecność wirusa SARS-CoV2, tzw. drive thru. Dla kogo jest on przeznaczony? Mogą z niego skorzystać osoby objęte obowiązkową kwarantanną – trzeba zaznaczyć, że na czas związany z dotarciem do punktu pobrań, badania i powrotu do miejsca odbywania kwarantanny są z niej zwol-

nione. Sprawdzamy jeszcze, jak wygląda sytuacja w wybranych miejscach na Mazowszu jeżeli chodzi o zakażenie koronawirusem. W Radomskim Szpitalu Specjalistycznym, który został przekształcony w szpital jednoimienny o profilu zakaźnym, jak poinformowała nas rzeczniczka Elżbieta Cieślak, przebywa 54 pacjentów, z tego u 29 już potwierdzono zakażenie koronawirusem. Wciąż poprawia się sytuacja w Domu Pomocy Społecznej w Wierzbicy. Na 61 osób początkowo zakażonych 37 już wyzdrowiało. I na koniec dzienne statystyki z Mazowsza, które podał Mazowiecki Urząd Wojewódzki: 9206 osób objętych kwarantanną, 570 objętych izolacją, 3359 objętych nadzorem epidemiologicznym, 532 osoby hospitalizowane z powodu podejrzenia COVID-19, liczba osób zakażonych: 2731, ozdrowieńcy – 1144.

ŚRODOWISKO

Zginęło 2 mln pszczoł

We wsi Osuchów w gminie Mszczonów pod koniec kwietnia doszło do śmierci blisko 2 mln pszczoł. Właściciele pasiek wycenili straty na 150 tys. zł. Teraz sprawą zajmuje się policja, która wyjaśnia przyczynę śmierci owadów w ulach zlokalizowanych w dwóch pasiekach. Jak poinformowała w piątek rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Żyrardowie sierż. Monika Helińska, tuż przed weekendem majowym właściciel posesji, na której były ule, zauważył, że w 28 z nich leżą martwe pszczoły. – Ta sama sytuacja była w drugiej pasiece, w której znaleziono martwe owady w 11 ulach – przekazała Helińska. Według szacunków

pszczelarzy mogło zginąć blisko 2 mln pszczoł. O zdarzeniu zostali poinformowani mszczonowscy policjanci oraz burmistrz miasta, który powołał specjalną komisję. W czwartek – jak poinformowała rzeczniczka – przeprowadzono oględziny, a poszkodowani pszczelarze pobrali próbki do badań laboratoryjnych. Obecnie funkcjonariusze wyjaśniają przyczyny incydentu; starają się ustalić, czy doszło do celowego otrucia pszczoł w czasie oprysków pól, oraz kto mógł się do tego przyczynić – powiedziała rzeczniczka policji. Osoby, które mogą pomóc w ustaleniu przebiegu zdarzenia, proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Żyrardowie pod nr tel. (46) 858 22 00.

(oprac. nkk, mat. pras.)





DANE Z RADOMIA

KORONAWIRUS \ Jak przekazali przedstawiciele PSSE w Radomiu, liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym na terenie Radomia i powiatu radomskiego o godz. 13 w czwartek to 273, kwarantanną objętych zostało 618 osób, w tym 16 w ciągu ostatniej doby, hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażeniem jest 47 osób, zaś dodatni wynik testu wykazano u 507 osób.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

GRODZISK MAZOWIECKI

Śmieci w centrum zainteresowania

Grodzisk Mazowiecki otworzył oferty w przetargu na obsługę systemu śmieciowego w gminie od początku lipca przez kolejnych 12 miesięcy. Swoje propozycje złożyły cztery firmy. Czy mieszkańcy miasta i gminy muszą obawiać się kolejnych podwyżek?

Anna Gębalska-Berekets

Od października 2019 r. w Grodzisku obowiązują nowe stawki za odbiór odpadów: za odbiór selektywny mieszkańcy płacą 25 zł, ci zaś, którzy nie segregują, płacą 39 zł za każdego członka gospodarstwa domowego.

Jak zapowiadał jakiś czas temu grodziski ratusz, ceny takie miały obowiązywać przez rok. Przez ten czas magistrat miał przeanalizować różne warianty ewentualnego obniżenia kosztów za gospodarowanie odpadami na terenie miasta i gminy.

Od lipca tego roku segregacja odpadów będzie obowiązkowa już dla wszystkich.

Teraz Grodzisk otworzył oferty w przetargu na obsługę systemu śmieciowego w gminie od lipca tego roku przez najbliższe 12 miesięcy. Swoje oferty w postępowaniu przetargowym złożyły cztery firmy, które zaproponowały odrębne ceny dla poszczególnych części określonych w przetargu. Do konkursu stanęły firmy: Jarper z Wólki Kosowskiej, Przedsiębiorstwo Usługowe Hetman, firma BYŚ Wojciech Byśkiniewicz (obie firmy z Warszawy) oraz Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usłu-

**\\ Po rozstrzygnięciu obu przetargów można będzie zestawić szacowane koszty funkcjonowania systemu z wpłatami pochodzącymi od mieszkańców i udzielić odpowiedzi na pytanie, czy konieczna będzie korekta opłaty – wyjaśnia Tomasz Krupski **

gowe Lekaro Jolanta Zagórska z Glinianki. – Przetarg był podzielony na kilka odrębnych zadań, co pozwoliło na zwiększenie konkurencyjności. W zależności od tego, jakiej frakcji odpadów dotyczyła dana część przetargu, oferty złożyło trzech lub czterech wykonawców – mówi nam Tomasz Krupski, zastępca burmistrza Grodziska Mazowieckiego. Zdaniem radnego Łukasza Lewandowskiego w sprawie odbioru odpadów jest wiele niewiadomych, które budzą niepokój.

– Chodzi o kwestie odbioru śmieci i opłat karnych, w szczególności jeśli chodzi o mieszkańców bloków, gdzie za śmieci



| fot. Wikipedia/d

wrzucone do nieodpowiedniego kontenera cały blok ma odpowiadać zbiorowo poprzez zwiększenie na okres trzech miesięcy ceny za odbiór odpadów. Jak mamy sprawdzać ten proceder? – mówi w rozmowie z „Dodatkiem Mazowieckim” Łukasz Lewandowski, miejski radny z PiS. Czy jest

REKLAMA

**Codziennie
w „Codziennej”**

Serwis

ANTY COVID-19

- Pełna wersja serwisu dostępna dzięki prenumeracie cyfrowej naszej gazety
- Wszystko co trzeba wiedzieć, by być bezpiecznym!

PROMOCJA E-PRENUMERATY

- www.prenumerata.gpcodziennie.pl
- tel. 501 678 819

4 zł – PAKIET TYGODNIOWY
16 zł – PAKIET MIESIĘCZNY
46 zł – PAKIET KWARTALNY

**Gazeta
Polska
codziennie**



KURIERZY ŻŁODZIEJE

POLICJA \ Policjantom z warszawskiej Białoleki udało się zatrzymać nieuczciwych kurierów. Chodzi o 6 mężczyzn, którzy pracując w firmie kurierskiej, kradli telefony komórkowe, słuchawki bezprzewodowe i inne przedmioty. Grozi im do 5 lat więzienia.

fot. Wikipedia/d



NOWI MIESZKAŃCY ZOO

PŁOCK \ Do Miejskiego Ogrodu Zoologicznego w Płocku zawitali nowi mieszkańcy, są nimi pieski preriowe, zwane też nieświszczukami. Cztery samice i dwa samce zostały przekazane do płockiego ogrodu z zoo „Leśne Zacisze” w Lisowie.

fot. Wikipedia/d



jakieś inne rozwiązanie? – Jako Prawo i Sprawiedliwość uważamy, że lepszym pomysłem są kodowane worki, które pozwolą zweryfikować osobę, która źle segreguje śmieci. To jest droższe, ale moim zdaniem w skali roku tańsze. Lepiej płacić w skali roku o 12–15 zł więcej niż przez trzy

miesiące 150 zł – tłumaczy nam radny Lewandowski.

Czy i ewentualnie kiedy mieszkańców czekają podwyżki? – W tym momencie jest za wcześnie, żeby mówić o konieczności podwyżki opłat za śmieci, ponieważ aktualnie jest ogłoszone zamówienie publiczne

na odbiór i transport odpadów. Po rozstrzygnięciu obu przetargów można będzie zestawić szacowane koszty funkcjonowania systemu z wpłatami pochodzącymi od mieszkańców i udzielić odpowiedzi na pytanie, czy konieczna będzie korekta opłaty – wyjaśnia Tomasz Krupski.

OSZUSTWA W SIECI

Sprzedawał coś, czego nie miał, trafi do aresztu

Zakupy przez internet zyskują coraz większą popularność. Epidemia koronawirusa jeszcze bardziej spopularyzowała tę formę robienia zakupów. Niektóre z firm podjęły nawet decyzję o wycofaniu się z prowadzenia części swoich sklepów stacjonarnych na rzecz sprzedaży online. Jednak oprócz dużych sieciowych sklepów, które prowadzą handel w internecie, w sieci jest mnóstwo ogłoszeń pochodzących od sprzedawców indywidualnych. Niestety wśród nich wciąż jest spora grupa osób nieuczciwych. Jednego z takich pseudosprzedawców udało się zatrzymać stołecznym policjantom. Czterdziestośmioletni mężczyzna zamieszczał w internecie ogłoszenia o sprzedaży różnych przedmiotów. Był tylko jeden mały problem, oszust nie miał oferowanych produktów. Policjanci z komendy rejonowej na warszawskich Bielanych,

którzy zajmują się przestępczością gospodarczą i korupcją, postawili 48-latkowi 61 zarzutów doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Jak informuje stołeczna policja, sprawca oferował na sprzedaż m.in. artykuły gospodarstwa domowego, galanterię damską, dodatki, jednak zamawiane i opłacone towary nie trafiały do klientów. Policji udało się ustalić podejrzanego działającego w sieci na fikcyjnym koncie. Śledczy dotarli też do wielu innych osób z całego kraju pokrzywdzonych przez oszusta. Mężczyzna miał już na swoim koncie wyrok za podobne działania i był poszukiwany przez policję. Teraz grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności. Obecnie przebywa w zakładzie karnym. A my przypominamy nieustanny apel policji o robienie zakupów w internecie z głową. Jedna z zasad, które należy

stosować przy zakupach online, to zasada ograniczonego zaufania do sprzedającego. Bardzo ważne, abyśmy zachowali całą korespondencję ze sprzedawcą, co w razie ewentualnego oszustwa powinno pomóc w szybszym ujęciu sprawcy. A przede wszystkim korzystajmy ze znanych i sprawdzonych portali internetowych oraz sprawdzajmy opinie o sprzedawcy. Ważną informacją dla kupującego jest to, czy sklep podaje swój numer telefonu i adres mejlowy. Jeżeli decydujemy się na płatność kartą, zwróćmy uwagę, czy połączenie internetowe jest bezpieczne. Na początku paska adresowego na stronie powinien widnieć symbol zamkniętej kłódki, a adres powinien się zaczynać od „https”. Chociaż bezpieczniejszą formą jest zamówienie z opcją płatności przy odbiorze.

(oprac. nkk)

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

Chętni na nieopłacanie składek ZUS

Skutki koronawirusa w całym kraju są odczuwalne nie tylko dla medyków, lecz także w dużym stopniu dla przedsiębiorców. Dlatego rząd, starając się im pomóc, wprowadził tarczę antykryzysową. Jednym jej z założeń jest zwolnienie z opłacania składek społecznych ZUS. W całej Polsce udzielono już pomocy na kwotę 1,6 mld zł. Jak wygląda sytuacja na Mazowszu?



fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

Natalia Karcz-Kaczowska

Rząd stara się pomóc przedsiębiorcom łagodniej przejść przez zawirowania wywołane przez epidemię koronawirusa w naszym kraju. Jednym z rozwiązań wprowadzonych przez rządzących w ramach tarczy antykryzysowej jest zwolnienie z konieczności opłacania składek ZUS. Rozwiązanie to cieszy się dużym zainteresowaniem w całym kraju – pozytywnie rozpatrzone już 793 tys. wniosków na łączną kwotę 1,6 mld zł. Duża część tego dotyczy województwa mazowieckiego. Tu pomoc została udzielona 119 tys. podmiotów. Kwota zwolnienia wyniosła łącznie w naszym województwie 260,7 mln zł. – Cały czas pracujemy nad tym, aby wnioski były rozpatrywane jeszcze szybciej. Udoskonalamy nasz system do automatycznego przetwarzania dokumentów. Robimy wszystko, aby przedsiębiorcy otrzymali potrzebną im pomoc. W najbliższych dniach zostaną oni poinformowani o zwolnieniu na Platformie Usług Elek-

tronicznych – mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS. Kto może się ubiegać o takie wsparcie? – Ze zwolnienia ze składek mogą skorzystać małe firmy zgłaszające do 9 osób do ubezpieczeń społecznych. Zwolnienie dotyczy składek za przedsiębiorcę i pracującą dla niego osobę. Ze zwolnienia mogą skorzystać także samozatrudnieni z przychodem do 15 681 zł (300 proc. przeciętnego wynagrodzenia) – wyjaśnia regionalny rzecznik ZUS Piotr Olewiński. I jak przypomina, zmiany w tarczy 2.0 przewidują również zwolnienia dla firm, które zgłaszają do ubezpieczeń od 10 do 49 osób. Z tym że w tym wypadku zwolnieniem zostaje objęte 50 proc. kwoty składek wykazanych w deklaracjach rozliczeniowych. Ponadto o zwolnienie z opłacania składek mogą się ubiegać również spółdzielnie socjalne. Tu nie ma znaczenia liczba osób zgłaszanych do ubezpieczeń. Z tej formy pomocy mogą także skorzystać firmy, które zostały założone w lutym i marcu.

(ZUS)



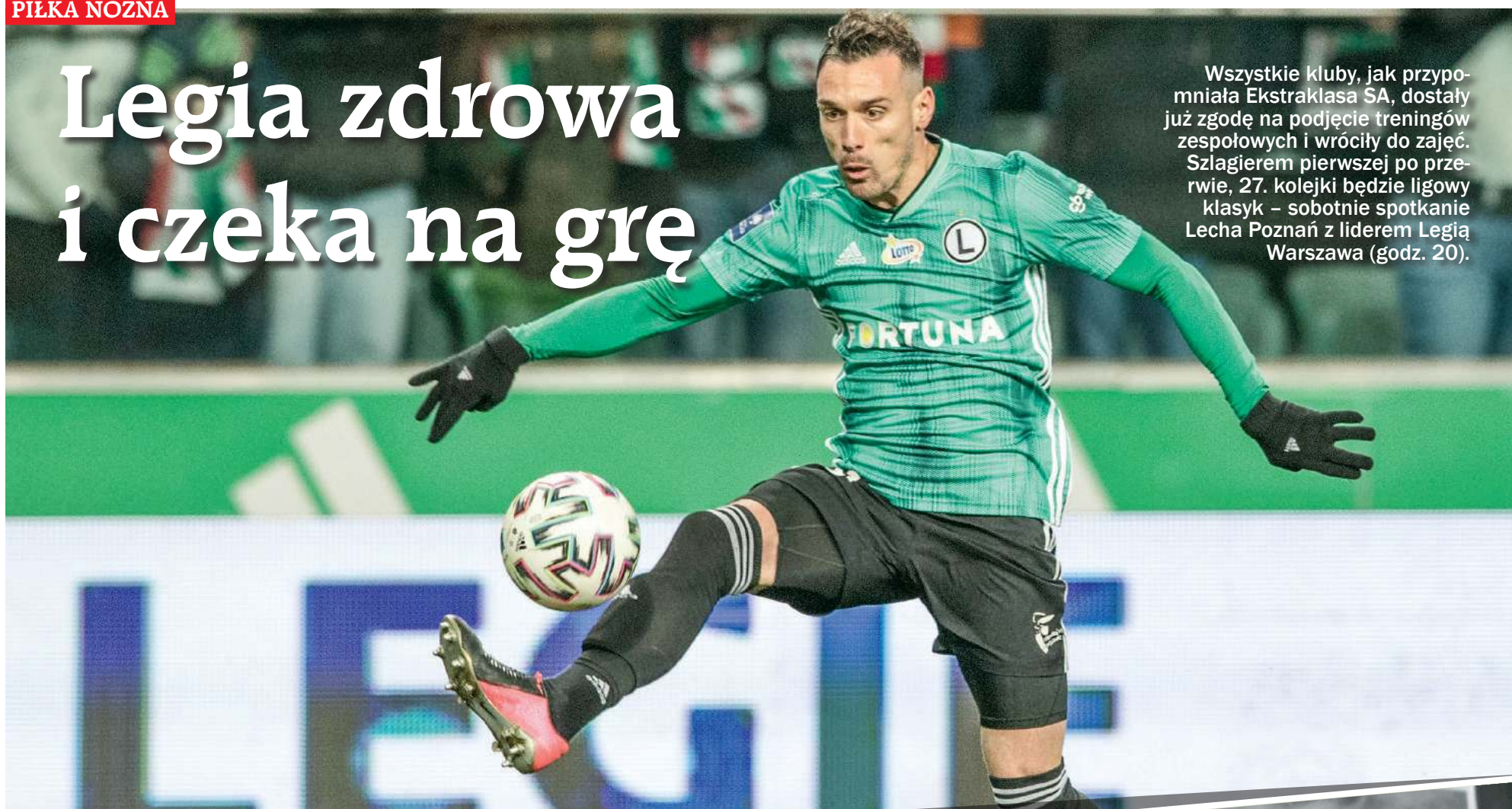
WOLSKI Z NOWYM KONTRAKTEM

WISŁA PŁOCK \ Rafał Wolski, który piłkarzem Wisły został 6 marca, zostanie w Płocku na dłużej. Klub poinformował, że 27-letni pomocnik związał się z nim umową obowiązującą do 30 czerwca 2021 r. Wolski ma w swoim piłkarskim CV występy w Legii Warszawa, włoskich Fiorentinie i Bari, belgijskim Mechelen oraz Wiśle Kraków. Ostatnio reprezentował barwy Lechii Gdańsk.

fol. Fotomag/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Legia zdrowa i czeka na grę



Wszystkie kluby, jak przypomniawsza Ekstraklasa SA, dostały już zgodę na podjęcie treningów zespołowych i wróciły do zajęć. Szlagierem pierwszej po przerwie, 27. kolejki będzie ligowy klasyk – sobotnie spotkanie Lecha Poznań z liderem Legią Warszawa (godz. 20).

Marko Vešović cieszy się, że on i wszyscy jego koledzy są zdrowi | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Artur Szczepanik

Piłkarze Legii w czwartkowe popołudnie z radością wznowili grupowe treningi po prawie dwumiesięcznej przerwie związanej z pandemią. – To był bardzo dziwny czas – przyznał występujący w zespole wicemistrza Polski reprezentant Czarnogóry Marko Vešović.

Zgodnie z zaleceniami piłkarze przybyli na boisko już przebrani w stroje sportowe i nie korzystali z szatni.

– Jesteśmy świadomi, że to trudny moment dla wszystkich. Najważniejsze, że jesteśmy zdrowi. Siedzieć w domu przez dwa miesiące było bardzo ciężko. Jesteśmy szczęśliwi, że jesteśmy znowu razem na boisku i przygotowujemy się do gry. Oczywiście forma nie jest taka jak przed przerwą, ale mamy to, co mamy. Dwa-trzy tygodnie do przygotowania i musimy to jak najlepiej wykorzystać – podkreślił Vešović.

İñaki Astiz zwrócił uwagę, że najtrudniejsze podczas przerwy w rozgrywkach i treningach było to, że nie było wiadomo, jak długo ona potrwa.

– Trenerzy musieli przygotować teoretyczny plan na powrót, wszyscy pracowali nieco po omacku. Dopiero niedawno się dowiedzieliśmy, że wracamy do gry – zwrócił uwagę Hiszpan.

Obrońca stołecznej drużyny przyznał, że za nim i jego kolegami z zespołu dwa miesiące oczekiwania na wznowienie treningów. – Cieszymy się teraz każdym kontaktem z piłką. Ważne, żeby każdy pokazał chęć do gry. Wiadomo, że indywidualne treningi to co innego, inaczej pracują mięśnie. Teraz musimy się skupić na szczegółach. Nie ma na co narzekać. Każda drużyna jest w takiej samej sytuacji – podsumował.

Ostatni przed wybuchem epidemii koronawirusa mecz ekstraklasy odbył się 9 marca. Wznowienie rozgrywek jest planowane na 29 maja. Po 26 kolejkach Legia prowadzi w tabeli. Drugie miejsce ze stratą ośmiu punktów zajmuje broniący tytułu Piast Gliwice.

Jak podkreślono w komunikacie, badanie musi przejść jeszcze czterech piłkarzy ekstraklasy, którzy wrócili z zagranicy. Zgodnie z procedurami sanitarnymi

mi wprowadzonymi przez władze kończą oni obowiązkową 14-dniową kwarantannę, nie mając kontaktów z resztą zespołu.

– Mamy już wyniki wszystkich testów. Są one bardzo optymistyczne. Na 800 przebadanych osób mamy tylko jeden przypadek pozytywny w kierunku aktywnej infekcji COVID-19, potwierdzony dwoma testami. Co ważne, bez konsekwencji dla klubu, gdyż nie jest to zawodnik ani członek sztabu szkoleniowego – powiedział prof. Krzysztof Pawlaczyk, członek Komisji Medycznej PZPN oraz ekspert medyczny PKO BP Ekstraklasy, cytowany na stronie spółki.

– Przypadek ten udało się wychwycić wcześniej dzięki przeprowadzeniu i analizie ankiet medycznych. Osoba ta nie miała kontaktu z drużyną. To pokazuje, że wprowadzona przez nas izolacja sportowa oraz codzienne wypełnianie ankiet medycznych ma głęboki sens. Kluby muszą ściśle przestrzegać tej procedury aż do ostatniego meczu sezonu – dodał.

Szlagierem 27. kolejki będzie ligowy klasyk – sobotnie spotkanie Lecha Poznań z liderem Legią Warszawa (godz. 20).

– W porozumieniu z Canal Plus i TVP przygotowaliśmy plan transmisji meczów dwóch najbliższych kolejek. Szczegółowy harmonogram wszystkich kolejek do końca sezonu będzie opublikowany po 12 maja. Ostatnią kolejkę rundy zasadniczej zaplanowaliśmy na 14 czerwca, zaś sezon zakończy się 18 i 19 lipca, kiedy zostaną rozegrane odpowiednio mecze 37. kolejki w grupie spadkowej i mistrzowskiej. Spotkania rundy zasadniczej będą rozgrywane w kolejności zgodnej z dotychczasowymi założeniami terminarzowymi. Do końca sezonu wszyscy piłkarze i sztaby szkoleniowe wytypowane przez kluby będą poddani rygorystycznym procedurom treningowo-medycznym, umożliwiającym bezpieczne zakończenie rozgrywek – poinformował dyrektor operacyjny Ekstraklasy SA Marcin Stefański.

EPIDEMIA



W poniedziałek otwarcie Muzeum Sportu i Turystyki

Od poniedziałku 18 maja ponownie otwarte dla zwiedzających ma być Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie. By jednak tak się stało, placówka musi wprowadzić w życie wytyczne Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego związane z pandemią koronawirusa.

Wszyscy pracownicy mający kontakt ze zwiedzającymi mają zostać zaopatrzeni w przyłbice ochronne; jednocześnie w pomieszczeniach wystawienniczych nie będzie mogło przebywać więcej niż 40 osób, a grupy będą wpuszczane co dwie godziny.

W ramach przygotowań do otwarcia muzeum już w sobotę 9 maja na kanale placówki na YouTube odbędzie się online festiwal filmów alpinistycznych im. Wandy Rutkiewicz. Będzie też można zadawać pytania wybitnym himalaistom, m.in. Leszkowi Cichemu i Krzysztofowi Wielickiemu, którzy w 1980 r. w ekspedycji kierowanej przez Annu drzeja Zawadę jako pierwsi zimą zdobyli Mount Everest.

Na przyszłą sobotę do świętości o sportowych i turystycznych pasjach papieża Jana Pawła II oraz Wirtualna Noc Mistrzów z udziałem m.in. czterokrotnego mistrza olimpijskiego w chodzie sportowym Roberta Korzeniowskiego, dwukrotnej medalistki olimpijskiej w łyżwiarstwie szybkim Luizy Złotkowskiej i wicemistrza olimpijskiego w kolarstwie szosowym Czesława Langa.

(asz)